Nr 236b. Dnia 26 sierpnia. Wtorek. Dnia 14 (26) sierpnia 1884 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3 w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawione będą nieszpory, rozpoczynające nabożeństwo odpustowe ku czci św. Augustyna, ojca kościoła, w dniu następnym, to jest we czwartek, odbyć się mające.

Św. Augustyn B. i D. K. urodził się r. 354-go w Tagaście w Afryce. W 32-im roku życia, za wpływem swej matki św. Moniki i św. Ambrożego, biskupa medjolańskiego, nawrócił się z sekty manichejskiej do wiary katolickiej i wstąpił do stanu duchownego. Zostawszy biskupem Hippony, stał się jednym z największych Ojców kościoła. Umarł r. 430-go.

Przegląd polityczny.

Bardzo nieprzychylnem okiem patrzą anglicy na akcję francuską, rozpoczętą półurzędownie w Chinach. Wielce troskliwy o pomyślność Francji i niespokojny o jej losy organ City, *Times*, twierdzi wprost, iż p. Ferry uległ omamieniu, że zostaje w nieszczęśliwym obłędzie, takim samym, jakim się łudził Napoleon III-ci, rozpoczynając wojnę z Niemcami, jeżeli przypuszcza, iż wojnę tę będzie mógł skończyć w kilku szybkich i świetnych operacjach wojennych, których powodzenie zadowolni Francję i honor jego gabinetu ocali. Na dnie tych przyjacielskich obaw o Francję, które zdają się przynajmniej w części obłudnemi, kryje się podobno rzeczywista obawa, z jednej strony o to, ażeby wojna nie zaszkodziła handlowi angielskiemu, a z drugiej, żeby zwycięstwo Francji nie uczyniło jej zbyt potężną w wielkich kolonjach pozaindyjskich.

A zwycięstwo to nie jest bynajmniej tak problematycznem, jak dziennik londyński wmówić pragnie. Kilkotysięczna garstka francuzów, zbrojna potężnemi działami marynarki, utrąciła już owo „ostrze zardzewiałego chińskiego miecza" i główny punkt militarny chińskich wybrzeży, Fu-Czeu, w którem *Times* radeby widzieć przynajmniej Sewastopol niebieskiego cesarstwa, zdołał się opierać atakowi francuzów zaledwie przez parę godzin. Po tem zwycięstwie Francja nie potrzebuje maszerować na Pekin i wyzywać rozpaczliwego oporu chińczyków, o jakim mówił poseł Li-Fong-Pao współpracownikowi *Figara*, bo ma już w swojej mocy dostateczne rękojmie wymuszenia na chińczykach spłaty żądanej kontrybucji oraz pewność, że gdyby nawet zgodziła się na oddanie sprawy pod sąd rozjemczy neutralnego mocarstwa, mocarstwo to, czy będą niem Stany Zjednoczone czy Niemcy, nie będzie mogło jej odmówić zadośćuczynienia, odpowiadającego jej honorowi i interesom. W takim stanie rzeczy płonną jest bardzo, przynajmniej w tej chwili, obawa *Timesa* o losy gabinetu p. Ferry. Silny faktem zdobycia Fu-Czeu, rząd francuski może stanąć przed izbą z żądaniem zatwierdzenia swojej akcji politycznej i półurzędowo-wojennej. Nie było jeszcze przykładu, żeby jaki parlament odmówił uznania — powodzeniu.

Jeżeli organ angielskiego mieszczaństwa ze źle ukrywanym niepokojem patrzy na chińskie wawrzyny p. Ferrego, to nawzajem zostający w bliskich stosunkach z rządem angielskim dziennik *Daily News* stara się okazywać olimpijski spokój wobec aneksyj niemieckich w Afryce i nieprzyjaznych anglikom artykułów prasy berlińskiej. Zdaniem tego pisma, ani „eskapady" dra Nachtigalla na złote wybrzeża Afryki, ani dąsy prasy półurzędowej w Berlinie nie są w stanie zakłócić w poważny sposób stosunków między Anglją i Niemcami, pomiędzy któremi, jak powiada organ Gladstona, panuje naturalna przyjaźń, oparta na wspólności interesów, współplemienności, na sympatjach duchowych i moralnych i na podobieństwie temperamentów. Optymizm *Daily News* w tym względzie równy jest chyba pesymizmowi *Timesa* w zapatrywaniu na zatarg francusko-chiński i kto wie czy nie tak samo nieuzasadniony.

Pall Mall Gazette podrwiwa sobie także z „gorączki kolonjalnej niemieckiej". „Nasi rozentuzjazmowani kuzyni—pisze ten dziennik—jak się zdaje, nie policzyli jeszcze kosztów tej nowej zabawki, ani nie rozważyli z jakiem ona połączoną jest ryzykiem. Jeżeli nie dadzą jej pokoju, to przyjdzie kiedyś do tego, iż w razie wojny flota francuska będzie miała trochę zajęcia. W r. 1870-ym Niemcy były nietykalne od strony morza i flota francuska okazała się bezużyteczną. Gdy przyjdzie do nowego starcia, francuzi będą zapewne musieli wysłać kilka okrętów dla zajęcia w sekwestr młodocianych kolonij niemieckich. Na tę perspektywę kolonizacyjnych zachcianek, zdaje się, niemcy nie zwrócili uwagi, my jednakże, jako najbliżsi sąsiedzi nowych kolonij, nie możemy jej nie dostrzedz."

Przyznać potrzeba, że w tych żarcikach, niedość dobrze maskujących niezadowolenie, jest pewna doza gorzkiej prawdy. Ks. Bismarck pragnie kolonij zamorskich, ażeby módz stworzyć potężną marynarkę, dotychczas zaś, jak historja uczy, postępowano przeciwnie: tylko mocarstwa potężne na morzu ubiegały się o kolonje w innych częściach świata i zdolne były utrzymać je oraz ciągnąć z nich korzyści.

O przedmiocie narad warcińskich podała niejakie rewelacje *Correspondance hongroise*, są to jednak, niestety, rewelacje półurzędowe, których celem zazwyczaj bywa uczynienie tajemnicy jeszcze bardziej tajemniczą. Organ ten więcej przeczy niż twierdzi, a do tego czemu zaprzecza dodaje komentarze, z których wynika, iż to czemu zaprzeczono przynajmniej w części prawdą być może, zaś z komentarzy dodanych do twierdzeń możnaby wnosić, iż są one przynajmniej w części nieprawdziwe. Jednem słowem styl wyroczni delfickiej. Powiada naprzykład *Corr. hongr.*, iż w Warcinie nie układano się o żadne środki wspólne przeciw anarchistom, ale zaraz dodaje, że nie układano się dlatego, iż p. Tisza nigdyby się nie zgodził na takie wspólne postępowanie, któreby można wyłożyć w duchu międzynarodowej reakcji. Ostatecznie *Corr. hongr.* twierdzi, iż pomiędzy hr. Kalnoky i ks. Bismarkiem przyszło do porozumienia co do postawy, jaką oba państwa zająć mają w różnych kwestjach politycznych bieżących i że jest więcej niż prawdopodobnem, iż Rosja nie odmówi przystąpienia do układu na pewne ewentualności przez obie strony zawartego. Ażeby wiedzieć tylko tyle, nie potrzeba było rewelacyj *Corr. hongr.* Każdy i bez niej mniej więcej w ten sam ogólnikowy i nieokreślony sposób przedstawiał sobie rezultat konferencji, tylko że wiadomość, iż „zawarto pewną umowę pewne wypadki" nikogo zaspokoić nie może.

Q.

Głos technika w kwestji wodnej.

(*Art. nad.*)

Wskutek odwołania się do techników tutejszych w numerze 210a *Kurjera*, w artykule p. t. „Jeszcze w kwestji wodnej", pozwalam sobie wypowiedzieć następujące uwagi.

Nie znając bliżej urządzenia tutejszych wodociągów, nie mogę nic odpowiedzieć na pytanie: „czy istniejący zakład wodociągowy w takim stanie jak jest nie mógłby dostarczać większej ilości wody?"

Należy przypuszczać, że gdyby to było możebnem, wówczas zarząd wodociągów nie omieszkałby powiększyć ich wydajności.

Co do drugiego pytania: „czy nie możnaby za pomocą maszyn pomocniczych wzmocnić do należytego stopnia siły pomp tego zakładu", zdaje mi się, iż możnaby w pewnym stopniu cel ten osiągnąć w stosunkowo niedługim czasie i bez bardzo znacznych wydatków.

Czem jest chińczyk?

I.

Nieraz zapewne zdarzyło ci się spotkać na ulicy prawdziwego chińczyka.

Mówię prawdziwego — pojawiają się bowiem na brukach stolic europejskich fałszywi chińczycy, których nawet najwprawniejsze nie rozróżni oko.

W tym razie dość przywdziać na siebie strój naszego praojca Adama (przed wypędzeniem z raju), następnie umieścić niższe kończyny ciała w falach i zwojach pysznej, jedwabnej tkaniny, opasać się pasem w ten sposób, aby tworzył na biodrach bujną kokardę, dalej na nogi, od kostek aż po kolana wciągnąć rodzaj woreczków równie z błękitno-niebieskiej materji i przytwierdzić je wstęgami do pasa.

Oprócz tego można, jakkolwiek nie jest to koniecznem, wdziać i zwyczajne, wełniane pończochy oraz buty, pyszne buty z czarnego aksamitu, wyhaftowane nietoperzami z podeszwą grubą, papierową, na $^3/_4$ centimetra, końce ich powinny się zaginać do góry, jak u poliszynella; do tego należy koszula jedwabna, krótka, dochodząca zaledwie do pasa i ozdobiona l'cznemi wyobrażeniami smoków.

Dla uzupełnienia kostjumu, trzeba koniecznie ogolić głowę i przylepić długi blisko na metr, fałszywy warkocz.

Jeżeli chcesz być bez zarzutu, weź do ręki wachlarz zatknij za cholewę sutą fajkę z kapiszonem i zawieś na guziku górnego ubrania futerał po okularach, które należy dobrze osadzić na nosie. Tak przystrojony spojrzyj w lustro. Przedstawi ci się wówczas typ prawdziwego, ale białego chińczyka. Ażeby mistyfikacja była zupełną, maluje się żółtą farbą twarz, szyję i czoło, a wtedy zje licha kto cię pozna!...

Wedle ogólnej opinji, chińczycy nie należą do rasy odznaczającej się klasyczną pięknością. Wyraz twarzy ich po większej części mazgajowaty. Wielu grzeszy otyłością.

I u nas i u nich, są tłuści i chudzi; są ubodzy i bogacze i tacy, którym praca rąk nie starczy na utrzymanie rodziny.

Trzeba jednak przyznać chińczykom, że ich tłuści nie obchodzą się okrutnie z nędzarzami; dowodem aż nadto wymownym w tym razie jest zwyczaj stawiania przy drzwiach domu, mianowicie podczas lata, chłodnej herbaty, którą orzeźwiają się przechodzący wyrobnicy, nosiciele ciężarów i baldachimów a raczej palankinów, oraz żebracy.

W Chinach istnieje mnóstwo dobroczynnych zakładów, w których, pooczas zimy, rozdają ubogim bezpłatnie: ryż, proso i odzież.

Co się tycze klasy roboczej, żaden europejczyk nie może się równać pod względem pracowitości i wytrwałości z chińczykami.

II.

Chińczyk, w oczach wielu jest bezkształtnym potworem i stworzeniem ogłupiałem, nadto odznacza się wszelkiemi wadami i ułomnościami.

Pijak, karciarz a nawet złodziej, marnotrawca, rozpustnik, skąpiec, tchórz, nareszcie zwierz z powodu swego okrucieństwa.

Mimo to czytamy w jednej chińskiej piosence, wzniosłe zdania:

„Wino, miłość, bogactwo, gniew...

„Wino jest trucizną oczarowującą człowieka.

„Miłość jest nożem ze stali oskrobującym kości.

„Bogactwo jest tygrysem zbiegłym z gór i łaknącym, aby się każdy przed nim korzył.

„Gniew jest żródłem sporów i walk.

„Cztery te przedmioty do niczego nie służą i powinny być starte jednem pociągnięciem pędzla.

„Wszakże gdyby nie wino, czemże częstowalibyśmy naszych przyjaciół?

„Bez bogactw w cóżby obrócił się świat?

„Gdyby nie miłość, ród ludzki zaginąłby bez śladu.

„Gdyby nie gniew, stalibyśmy się bezbronną ofiarą i pastwą innych.

„Te cztery rzeczy mają swoją dobrą stronę, należy tylko przykroić je, zrobić z nich sobie suknię wedle odpowiedniej miary..."

Nawet Salomon nie wypowiedziałby tego mędrzej!

Czyliż jednak ten wyjątek dowodzi, iż lud chiński jest szlachetnym? Bynajmniej. Im kompetentniej rozwiązujemy pytania moralne, tem słabiej stosujemy je w życiu. Taki to już ustrój świata.

Chiny, jak twierdzą ogólnie, jest to kraj złodziejstwa a przeważnie oszustwa. Nigdzie z taką zręcz-

Potrzeba do tego tylko przedewszystkiem dobrej woli oraz czysto praktycznego postawienia kwestji, to jest trzeba urządzenia pomocnicze, mające służyć przez rok lub dwa lata, uważać tylko jako prowizoryczne, a zatem wykonać w sposób choćby najwięcej prymitywny i pamiętać o tem, że lepiej mieć jakąkolwiek wodę, aniżeli nie mieć żadnej.

Wiadomo powszechnie, jak problematycznem jest oczyszczanie wody wiślanej w istniejących filtrach wodociągowych. Przy urządzeniu prowizorycznem możnaby przeto, bez znacznego zmniejszenia dobroci wody, obejść się zupełnie bez nowych filtrów. Kto chce mieć wodę czystą, musi i teraz posiadać filtr w domu, trochę mniejsza zatem czystość wody dostarczanej nie zrobi w tym względzie różnicy, pominięcie zaś filtrów o wiele ułatwi zadanie.

Pomijając oczyszczanie wody, pozostaje tylko jedno i to najważniejsze zadanie, tj. dostarczanie jej do rezerwoarów miejskich, do czego potrzeba pomp, maszyn parowych i kotłów. Sprawienie nowych maszyn i kotłów, wzniesienie odpowiedniego budynku i prawidłowe ustawienie wszystkich części wymagałoby rzeczywiście zbyt długiego czasu i znacznych kosztów. Możnaby jednak użyć maszyn i kotłów nie nowych, lecz zdatnych jeszcze do takiego prowizorycznego użytku, a przytem zbudowanych w formie najprostszej i wymagających najmniej miejsca oraz urządzeń budowlanych, tj. w formie ścisłego połączenia maszyny z kotłem przy znacznej sile, jednem słowem w postaci parowozów.

Koleje żelazne wiedeńska i bydgoska, jako dawno istniejące, posiadają pewną liczbę parowozów, które nietyle z powodu zużycia, jak głównie dla zbyt małej na teraźniejsze potrzeby siły pociągowej (mają bowiem tylko jedną oś prowadzącą), są albo już wycofane z ruchu, albo bardzo tego bliskie. Takie wycofane parowozy sprzedawano dawniej w całości handlarzom, którzy płacili za parowóz z tendrem najwyżej po dwa tysiące kilkaset rubli. W ostatnich wszakże latach przekonano się, że korzystniej jest takie parowozy rozbierać, zużytkowując jeszcze niektóre części, mianowicie miedziane i mosiężne, a nieprzydatne sprzedając na wagę, wraz z innem starem żelastwem.

Otóż prawdopodobnie zarząd tych kolei zgodziłby się na odstąpienie od rozbiórki kilku takich parowozów i na sprzedanie takowych za odpowiednią niewysoką cenę, a może nawet i na dokonanie reparacji jaka okazałaby się niezbędną, aby doprowadzić je do stanu odpowiedniego zamierzonemu celowi.

Jeden taki parowóz, nawet przy obniżonem ciśnieniu pary, mógłby dostarczyć siły stu kilkudziesięciu koni, rzeczywisty zaś koszt jego nabycia byłby nieznaczny, gdyż po przeminięciu potrzeby możnaby odzyskać znaczną część wyłożonej na zakup sumy, sprzedając parowozy handlarzom.

Pozostają jeszcze pompy. W większych specjalnych fabrykach zagranicznych znalazłyby się może nawet gotowe, a jeśliby nie było pomp większego kalibru, to możnaby takowe zastąpić stosunkowo większą liczbą mniejszych. W najgorszym razie, jeżeliby nie dało się dostać pomp gotowych, sądzę, że tutejsze fabryki maszyn, nie będąc w obecnym czasie przeciążone robotą, byłyby w stanie dostarczyć dość prędko pomp, według posiadanych przez nie modeli, tembardziej, jeżeliby dostawa podzieloną została na kilka fabryk.

Mając w ten sposób kotły, maszyny i pompy, dla przenoszenia ruchu do tych ostatnich od parowozów możnaby urządzić transmisję, za pomocą kół zębatych, osadzonych na osie prowadzące parowozów, a wszystko razem mogłoby się mieścić w prostej drewnianej szopie.

Naszkicowane powyżej urządzenie prowizoryczne nie wymagałoby znacznych kosztów i mogłoby być wykonane w przeciągu kilku miesięcy, a więc jeszcze w r. b. W odezwie p. prezydenta m. Warszawy w nrze 212a *Kurjera* powiedziano wprawdzie, że ukończenie nowego wodociągu spodziewanem jest w roku przyszłym, lecz nie określono bliżej, czy to nastąpić ma w początku roku, albo przynajmniej na wiosnę, czy też dopiero w końcu roku, co jest chyba prawdopodobniejszem. W tym ostatnim zaś wypadku miasto byłoby jeszcze przez całe przyszłe lato narażone na taki sam brak wody jak obecnie, a nawet jeszcze większy, gdyż w r. b. przybyła znowu spora liczba nowych domów, które albo trzeba będzie zupełnie bez wody wodociągowej pozostawić, albo też ich najniższe piętra będą zabierały wodę mieszkańcom wyższych piętr domów dawniejszych. Wobec tego wykazana powyżej możebność urządzenia pomocniczego byłaby może wartą wzięcia pod rozwagę.

Jeżeliby zaś rzeczy miały pozostać *in statu quo*, to byłby jeszcze sposób sprawiedliwego rozdziału opłaty za wodę wodociągową, a to przez dozwolenie właścicielom domów zaprowadzenia wodomiarów i opłacania stosownie do ilości otrzymanej wody, jak to czynią obecnie zakłady przemysłowe. I byłby to zarazem najlepszy środek zapobieżenia marnotrawstwu wody, gdyż właściciele, płacąc za ilość, a nie za prawo jej otrzymywania, które tak często zmienia się w martwą literę, samiby najskuteczniej przestrzegali, żeby wody nie marnowano. W domach, w których wodociągi dają tylko *minimum* wody, właściciele ponieśliby chętnie koszta wodomiarów, które dałyby im możność opłacania tylko za to *minimum*, a i przy przyszłych wodociągach przydaćby się mogły, uwolniłyby ich zaś od opłaty w stosunku liczby okien frontu, z którą ilość dostarczanej wody nie jest w żadnym stałym stosunku. Wprawdzie dla właścicieli, mających wody poddostatkiem, innowacja taka nie byłaby dogodną, gdyż musieliby płacić nieco więcej niż płacą obecnie, ale, że ci są w mniejszości, przeto musieliby uledz zasadzie, której pod względem słuszności niepodobna nic zarzucić.

Magistrat nie poniósłby na tem żadnej straty, gdyż możnaby wysokość opłaty tak ustanowić, ażeby suma 35,000 rs., którą miasto obecnie za wodę dostarczaną do domów pobiera, była w zupełności pokrytą, a dla miasta będzie to w każdym razie korzyścią, gdyż za przyniesienie każdego wiaderka wody trzeba teraz opłacać stróżom 4 do 6 groszy, co jest w każdym razie najmniej 50 razy drożej od kosztu wody dostarczanej przez wodociągi, jeżeli takowy wynosi tylko 5 kop. za 100 stóp kubicznych.

W. D.

Z cholerycznego miasta.

Marsylja 21-go sierpnia.

Miałem już zaprotestować przeciw przezwaniu mnie drem Nordowskim w korespondencjach dzienników francuskich, z których tak zdefigurowane moje nazwisko wyjął jeden z korespondentów *Kurjera*, gdy w numerze pisma waszego z d. 9-go sierpnia znalazłem tę pomyłkę sprostowaną.

Francuzi jednak nietylko polskie nazwiska przekręcają, lecz także i swoje własne...

Drugi lekarz, wraz ze mną i z jednego powodu wymieniony, nazwany został Debeli, gdy tymczasem jest to francuz, kolega mój i przyjaciel, dr hr. De Belly, do osoby którego zastosowanem zostało niedawnemi czasy prawo stanowiące, iż potomkowie francuzów, wypędzonych lub wyszłych z kraju z powodu prześladowań religijnych, mają prawo do odzyskania narodowości francuskiej, po udowodnieniu swojego pochodzenia i złożeniu przysięgi obywatelskiej.

Otóż w r. 1535-ym hr. de Belly, hugonota, był zmuszonym uciekać do Szwajcarji, gdzie został pastorem protestanckim. Potomstwo jego zajmowało rozmaite pozycje i zmieniło nazwisko na Debeli. Ostatnim w prostej linji w dziewiątem pokoleniu potomkiem owego wychodźcy jest mój kolega. Dowiedziawszy się o wyżej przytoczonem prawie, zażądał on narodowości francuskiej i po wylegitymowaniu się otrzymał ją, wraz z dawnem niezmienionem nazwiskiem. Wynikły ztąd dosyć szczególne anomalje... Syn nazywa się inaczej niż ojciec i do innego należy narodu, a nadto syn jest hrabią, dziedzicem staroszlacheckiego imienia, a rodzony jego ojciec pozostał szwajcarem i uważany jest za człowieka pochodzącego z gminu!

Dosyć jednakże o mnie i o moim koledze, czas powiedzieć kilka słów o cholerze, o której pewno w liście pisanym z Marsylji przedewszystkiem szukać będziecie wzmianki.

Dlaczego lekarzy w Marsylji nazywają trucicielami? dlaczego ja sam, odwiedzając jednego z chorych, zagrożony byłem nożem i tylko moja własna energja mnie ocaliła? dlaczego my, lekarze, musimy tu nosić rewolwery w kieszeni, a przedewszystkiem dlaczego lud tutejszy, a raczej motłoch tutejszy, pomoc lekarską odpycha i na cholerę umiera?...

Na smutne te pytania, smutniejsza jest jeszcze odpowiedź: ciemnota i to ciemnota nikczemnie wyzyskiwana przez namiętności polityczne.

Nieprzyjaciele rządu, anarchiści z jednej strony, monarchiści z drugiej, spekulują na nieszczęściu publicznem i ciemnocie motłochu, aby podkopać rząd istniejący.

Z tego powodu rozpuszczono wieści, iż okręt rządowy „la Sarthe" przywiózł cholerę do Tulonu, a nikczemni ajenci szepczą półgłosem, iż lekarze otrzymują po 25 fr. za każdego zatrutego chorego.

My w Polsce wyobrażamy sobie francuzów jako naród najwyżej cywilizowany, ale to błąd. Pomiędzy gminem, między biedną ludnością miejską i wiejską, szczególniej tu na południu, panuje ciemnota i dzikość, jakiej chyba środkowa Afryka mogłaby dostarczyć przykładów. W bajkę, że doktorzy są przez rząd płatni za zabijanie pacjentów, jużby u nas chyba ostatni chłop w najdalszem Polesiu lub najzakutszem Pokuciu nie uwierzył, a tu w taką potworną niedorzeczność wierzą tysiące!...

Cholera w Marsylji zmniejsza się, ale jej jeszcze daleko do końca. Epidemja, jak plama oleju, szerzy się i szerzy coraz bardziej, a zima prawdopodobnie jej nie powstrzyma. Cała południowa Francja zalana, w środkowej i wschodniej są już objawy i, niestety, być bardzo może, iż cała Europa zapłaci jej daninę.

Gdyby i Warszawy miała nie minąć, chętnie gotów będę wam służyć mojem, nie starem wprawdzie ale rozległem w tym zakresie doświadczeniem, potrzeba tu

---

nością nie zastawiają sieci na łatwowiernych i uczciwych. Chińczyk bez wyrzutu sumienia dopuści się oszustwa. I tak np. dostawcy mąki bez skrupułu mięszają ją z białym rzecznym piaskiem, wstrzykiwają w mięso wodę dla powiększenia wagi, karmią drób kamyczkami a często posuwają się do tego, iż zmuszają go do łykania kawałków ołowiu lub zardzewiałego żelaza.

Dotąd, powiedziałby pessymista, nie znajdujemy nic takiego, co zbyt rażącą stanowiłoby różnicę pomiędzy europejczykiem i chińczykiem; wiadomości poczerpnięte z laboratorjum municypalnego w Paryżu wykazały, że w handlu oszustwo jest powszechnem, wszechświatowem zjawiskiem...

Różnicę stanowi jedynie mniejszy lub większy spryt, a pod tym względem chińczycy nie mają sobie równych. Z tąż samą też zręcznością wydobywają oni z dolara srebro, kładąc na to miejsce miedź i ołów, tak że opróżniony pieniądz, zachowuje dawną wagę. Można się od tego zabezpieczyć, przebijając na wylot monetę.

W chińskich portach na szeroką skalę praktykują się oszustwa za pośrednictwem... miłości. Skoro tylko europejczyk późnym wieczorem zapuszcza się w ulice miasta, spotyka zaraz niewątpliwie jaką nocną ćmę, która mu w sposób bardzo wymowny, opowiada o rozkoszach nowoczesnej Kapuy, znajdującej się w sąsiedztwie... Jeżeli podróżny da się namówić, przewodniczka prowadzi go do labiryntu ulic, gdzie po niejakiej chwili zjawia się gromada chińczyków. Rzucają się oni na niego, kneblują mu usta, przetrząsają kieszenie i obierają z pieniędzy i odzieży. Trzeba jeszcze dodać, że wszystko to wykonywa się z niesłychaną zręcznością i bezkarnością.

Nie należy przecież sądzić, że chińczyk pozbawiony jest całkowicie uczciwości w interesach handlowych. Rzeczywiście przy zawieraniu umowy stara się on wszelkiemi środkami oszukać swojego wspólnika, lecz skoro umowa zostanie podpisaną, nigdy nie zmieni danego słowa. Zasługuje na szczególną wzmiankę obyczaj, jedynie przyjęty w tym kraju, iż niewypłacalny dłużnik udaje się do domu wierzyciela i wiesza się na drzwiach jego mieszkania.

Taka... delikatność nie jest, zdaje się, znaną w Europie!

III.

Chińczyk jest skąpcem, choć mu to wcale nie przeszkadza do pomagania bliźniemu.

Dotykalnym tego dowodem olbrzymie masy żebraków, zapełniające państwo niebieskie. Całemi gromadami włóczą się oni po ulicach miasta. Do tej peregrynacji nie skłania ich wyłącznie nędza. Widocznie powołanie żebraka jest bardzo korzystnem i nie mogłoby być innem, gdyby publiczność nie odznaczała się dobroczynnością. Jakkolwiek chińczyk z natury jest złym i okrutnym, bywają przecież wypadki, w których okazuje rzadką wspaniałomyślność.

Nigdy jeszcze nie zdarzyło się, aby chińczyk rozgniewał się, gdy za nim po ulicach biegnie rój psotnych uliczników, ciągnących go za wiszący warkocz. Zwraca się tylko ku nim z pewną godnością i idzie dalej swoją drogą. W portach chińskich gamenów paryskich zastępują majtkowie i chłopcy okrętowi. Najulubieńszem ich zajęciem płatanie figlów kupcom, co oni znoszą z cierpliwością godną najwyższej pochwały.

Chińczyk pomimo brudnego skąpstwa przepada za grą. Nałóg ten dochodzi nieraz do szaleństwa. Wszystkie klasy społeczeństwa ulegają tej namiętności. Ubodzy i bogaci, wyrobnicy i kupcy, wszyscy są zapalonymi graczami.

Rzemieślnik zaledwie dostał do ręki zarobek tygodniowy, bieży co żywo do domu gry, aby go tam przepuścić. Mówiono kiedyś o francuzach, iż są takimi graczami, że w braku stawki postawiliby na kartę własne życie; otóż chińczycy w tym względzie o wiele przewyższają francuzów. Ale w niebieskiem państwie dla gry nie ma zupełnie miejsca i nie wychodzi ona nigdy po za obręb domu prywatnego. Loterje klasyczne i liczbowe są tam zupełnie nieznane.

Pijaństwo bezspornie jest też fatalną namiętnością chińczyków. Zużywają oni olbrzymie masy alkoholu. Napoje gorące wyrabiają się z roślin, owoców, zboża, jagód leśnych, korzeni. Pędzą oni ze wszystkiego wódkę. Smak jej niezawsze przyjemny, ale chińczycy są z niej zadowoleni.

Dla dodania trunkom tęgości, handlarze używają rośliny, która ze względu na własności trujące, dzia

bowiem nie metafizycznych wywodów, czerpanych z książek, albo wylęgłych w chorej wyobraźni—bo tego już jest zawiele—ale praktyki i osobistego doświadczenia.

Leczyłem przeszło stu cholerycznych i wyrobiłem sobie o tej chorobie osobiste zdanie, zwłaszcza, iż ja sam, moja żona i mój służący byliśmy epidemją dotknięci i uratowaliśmy się śpieszną pomocą. Nic łatwiejszego jak cholerycznego uleczyć. Potrzeba tylko schwycić pierwsze objawy, bo często jedna godzina stracona o życiu pacjenta stanowi.

Urządziłem z kilkoma kolegami i prywatnymi ludźmi dobrej woli komitet pomocy w naszym okręgu i na setki liczymy tych, których ocaliliśmy od cholery.

W razie nieszczęścia będę się starał służyć radami a nawet osobistą pomocą Warszawie, od której jednak oby Opatrzność potrzebę korzystania z tej szczerej gotowości odwróciła!

dr *Noskowski*.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż sprawa towarzystwa elewatorów zbożowych będzie rozstrzygniętą w jesieni r. b.

= Ministerjum finansów opracowuje projekt opodatkowania przedsiębiorstw kolejowych; nowy podatek ma dać skarbowi państwa z górą pół miljona rs. rocznie.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż akcje kolei libawo-landwerowo-romeńskiej będą wprowadzone na giełdę berlińską za pośrednictwem domu Bleichrödera i banku dyskontowego w Petersburgu.

= Siedmnaście kas groszowych, istniejących przy ochronach w Warszawie i na Pradze, wydały w drugim kwartale r. b. 635 nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze, złożono rs. 12,782 kop. 79. W tymże czasie na żądanie 483 uczestników wypłacono rs. 1963 kop. 84½, przelano zaś na procent do głównej kasy oszczędności rs. 10,076 kop. 65. Od założenia kas groszowych w roku 1861-ym 34,423 uczestników wniosło sumę rs. 446,245 kop. 98, z której zwrócono 26,171 ubyłym i pozostającym dotąd uczestnikom rs. 72,790 kop. 66½, przelano zaś do kasy oszczędności przy magistracie rs. 368,696 kop. 4½. Na bieżące wypłaty dla 8,252 uczestników pozostało w kasach groszowych rs. 3,126 kop. 23½, a na książeczkach depozytowych rs. 5,633 kop. 4, razem rs. 8,759 kop. 27½.

= Magistrat warszawski wyasygnował rs. 830 na naprawy w rzeźni miejskiej na Rybakach.

= Na ulicy Marszałkowskiej, na przestrzeni pomiędzy koleją a rogatką mokotowską, robotnicy ścinają kilkanaście sztuk wielkich drzew, grożących wskutek uschnięcia upadkiem.

= Przejazd przez ulicę Szymańską, z powodu dokonywanego jej przebrukowywania, został zamknięty.

= Pałac tak zwany Skwarcowa jest obecnie na zewnątrz restaurowany.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza nominację kapitana Kulniewa, dotychczasowego pom. naczelnika wydziału śledczego, na komisarza cyrkułu zamkowego, a kapitana Hojżewskiego na komisarza cyrkułu sobornego; dotychczasowy komisarz tego cyrkułu, major Dawidow, zostaje przeniesiony do cyrkułu jerozolimskiego, którego komisarz, major Cytowicz, na własne żądanie otrzymał dymisję.

= W dniach 5-ym i 6-ym września r. b. odbywać się będzie w sali losowań Banku polskiego ciągnienie drugiej klasy 143-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

= Minister komunikacyj, admirał Possiet, bawiący obecnie w Nowej Aleksandrji (Puławach), wyjeżdża do Petersburga we czwartek, dnia 28-go b. m.

= Nowa pożyczka.

Ziemianie nasi, korzystając z nowego przywileju, dającego im możność dopełnienia pożyczki Tow. kred. ziemskiego z powiększonego mnożnika, gromadnie występują z podaniami o nową taksę.

Niewielu jednak w tym roku dostanie pożyczkę, gdyż taksowanie majątków trwać może tylko do 1-go listopada, a później czynności delegatów zawieszają się aż do kwietnia.

= Ruch zbożowy.

Pomimo wczesnej jeszcze pory, ruch zbożowy na kolei nadwiślańskiej doszedł już do wielkiego ożywienia.

Oprócz zwyczajnych pociągów towarowych, zarząd puścił w kurs jeszcze 8 pociągów nadzwyczajnych, przeważnie transportujących zboże, które napływa z prowincyj południowo-zachodnich Cesarstwa na drogi północno - niemieckie.

Obecnie w Kowlu przeładowuje się dziennie około 150 wagonów zboża, co czyni do 90,000 pudów.

W Mławie liczni robotnicy zaledwie mogą nastarczyć przeładowywaniu nieustannie napływających transportów.

Jeżeli ruch potrwa dłużej, zarząd kolei nadwiślańskiej będzie zmuszony wynająć znaczną liczbę wagonów od kolei obcych.

Na stacjach pośrednich, a szczególniej pomiędzy Lublinem i Kowlem, rampy towarowe nałożone są zbożem, wyczekującem na wolne miejsce w pociągach.

= Nowe domy.

Ulica Wspólna, niedawno jeszcze zabudowana wyłącznie domkami parterowemi drewnianemi, coraz więcej zyskuje nowych domów, wznoszonych z wszelkim nowoczesnym komfortem.

Bieżącego lata również wykończa się na tej ulicy kilka okazałych budynków.

Niepokaźnych domków, tulących się wstydliwie do kilkopiętrowych gmachów, jest już zaledwie kilka i te niezawodnie niezadługo znikną zupełnie.

= Opalanie naftą.

W jednym z budujących się domów w pobliżu placu św. Aleksandra, urządzają się piece do ogrzewania naftą.

Dopełnione w tych dniach próby dały pożądany rezultat.

Opał taki ma być o wiele tańszy od węgla i drzewa.

= Na odpust.

Kolej warszawsko-wiedeńska wyprawi we wrześniu ostatni w tym roku pociąg nadzwyczajny do Częstochowy na odpust, w kościele jasnogórskim przypadający w d. 8-ym września, z powodu uroczystości Narodzenia N. Marji Panny.

Godziny odejścia i przyjścia pociągu oraz sprzedaży biletów zastosowane będą do rozkładu zwykłego w pociągach spacerowych częstochowskich.

= Miód.

Tegoroczne lato pomyślne dało rezultaty w pasiece muzeum pszczelniczego.

Ule wydały po 60 — 80 funtów miodu, stosownie do wielkości roju.

Wydajność wosku jest również stosunkowo znaczną....

= Nemrodzi warszawscy.

Spotkaliśmy wczoraj na dworcu kolejowym nemroda warszawskiego wracającego, z polowania i niosącego jako trofea... kilka kurcząt.

Myśliwy, nie ubiwszy zwierzyny, nabył u włościanki kilka kurcząt dla przebłagania żony, niechętnie tolerującej wycieczki myśliwskie.

Kurczęta kupione na targu wypadłyby jednak o wiele taniej.

= Balsamowanie.

Rodzina zmarłego w tych dniach w jednym z zakładów kąpielowych w Czechach pana J., stosownie do życzenia nieboszczyka, wezwała telegraficznie z Wiednia lekarza, który zajął się balsamowaniem zwłok.

Wezwany nie chciał przyjechać, dopóki nie otrzymał zapewnienia wypłaty 1,500 złr.

Pokaźna kwota!...

= Humorysta w smutku.

Jednego z naszych rysowników-humorystów spotkała przygoda bynajmniej nie... humorystyczna.

Wyjechawszy na dni parę do Sandomierza, zapomniał on zabrać ze sobą legitymacje...

Straż ziemska, spostrzegłszy nieznajomego, zażądała dowodów, a nie znalazłszy takowych... zapakowała artystę do aresztu.

Uwięziony telegrafował natychmiast o przysłanie papierów, które też pierwszą pocztą zostały wysłane; zanim jednak dojdą na miejsce, ołówkowy krzewiciel wesołości skazany będzie na wcale niewesołą samotność.

= Przykra sytuacja.

W niemiłem położeniu znalazł się dzisiaj rano przybyły pociągiem kurjerskim do Warszawy pan ****, obywatel z częstochowskiego.

Pan ****, wsiadłszy w Częstochowie do wagonu, ułożył się wygodnie do błogiego snu i zdjął z nóg obuwie.

Obudzony w Pruszkowie, rozpoczął porządkowanie tualety od butów, lecz tych nie mógł nigdzie znaleźć.

Przetrząsł więc cały przedział, butów nigdzie ani śladu!

Albo wypadły na której ze stacyj, albo też zabrał je będący w wagonie współpasażer, który wysiadł w Grodzisku.

Pociąg stanął nareszcie w Warszawie.

Jak tu wyjść bez butów?...

Pan **** zwierza się ze swego kłopotu konduktorowi, lecz ten nie znajduje innej rady, jak przeczekać kilka minut w wagonie i później przebiedz szybko do dorożki.

Trudno było o tak wczesnej porze posyłać do szewca i buty przymierzać.

Pan **** usłuchał rady konduktora i... bez butów

ła w sposób gwałtowny na żołądek i wywołuje niebezpieczne zapalenia.

IV.

Chińczyk w tym stanie, w jakim go obecnie przedstawiliśmy, niebardzo odbija od europejczyka.

Zaznaczyć tu należy, iż prawie wszystkie opisy państwa niebieskiego, w pewnym przynajmniej względzie, są jakby naumyślnie przesadzone.

Podobne one zupełnie do znanej powszechnie anegdoty o jakimś angliku, który spotkawszy na stacji kolei pod Paryżem rudowłosą niewiastę, twierdził, iż wszystkie paryżanki mają rude włosy!

Chińczyk lubuje się w satyrze i karykaturze. Ztąd też do Europy nadchodzi mnóstwo śmiesznych i dziwacznych malowideł, jakiemi miejscowi artyści zdobią przedmioty z porcelany wyrabiane. Jeżeli potwory chińskie zyskały sobie debiut, zawdzięczać to należy przemysłowości chińskich artystów.

Niepodobna też gdziekolwiekbądź spotkać bardziej ruchliwej, przedsiębiorczej i czynnej ludności nad mieszkańców wsi i miast w Chinach. Pracują oni cały dzień bez przerwy. Widok tych pracowników z długiemi warkoczami, nieustannie zajętych i czynnych, poruszających się z miejsca na miejsce, przypomina w zupełności mrowisko. Od pracy są wolni tylko ci, którzy chorują na krostę; jest to choroba straszna, gdyż pozbawiająca sił, a nadzwyczaj zagnieżdżona w cesarstwie chińskiem.

Na każdym kroku spotyka się to nosiwodów, to cerulików, to roznosicieli, to zamiataczy publicznych. Wszyscy w rozmaity sposób zalecają swoje usługi. Ci domagają się głośno ciężarów do noszenia, tamten chce zamiatać ulicę, ów pragnąłby ładować i wyładowywać towary; tu robią szybko miotłami, gdzieindziej pod otwartem niebem golą głowy i brody, gdzieindziej jeszcze noszą fatalnie dymiące piece, na których gotują się rozmaite potrawy. Za kilkadziesiąt groszy można wynająć kilku wyrobników, którzy odpoczywają dziennie zaledwie jedną godzinę.

Produkcje przemysłu chińskiego zasługują na baczną uwagę ze względu na prawdziwie cudowną cierpliwość i pilność w ich wykonaniu; tym to dwom przymiotom i wrodzonej bystrości umysłu chińczycy zawdzięczają, iż się szybko oswajają z każdem rzemiosłem.

W Kantenie, na żądanie europejczyków, wyuczyli się stolarstwa, krawiectwa, szewctwa, zegarmistrzostwa i zdejmowania fotografij.

Chińczyk lubi pracę. W Chinach pracę pomieszczono w szeregu obowiązków moralnych, jako kult religijny, a główne święto w Chinach „święto rolnicze” przedstawia się jako symbol mistycznego związku nieba, ziemi i człowieka. Simon przypisuje głównie wpływowi religji Konfucjusza zamiłowanie chińczyków do pracy.

Zamiłowanie pracy wydało też prawdziwie cudowne skutki; dzięki temu chińczycy oparli się wielu nieszczęściom, grasującym z takiem okrucieństwem pośród ich społeczności. Wiadomo, jak susza i wylewy szkodzą rolnictwu. Chińczycy zabezpieczyli się od takowych, doszedłszy po nadludzkich usiłowaniach do wynalazku irrygacji i sztucznego osuszenia gruntów, do kanalizacji i drenów. Dzięki temu, gleba zmieniła się w plenną i nietylko nie jałowieje z powodu zanadto długiej eksploatacji, ale poczęści wzmaga się jej urodzajność.

Czemże jednak ci nieznużeni pracownicy podtrzymują swoją siłę i działalność? O apetycie ich można wnioskować z pośpiechu, z jakim rzucają się na przenośne kuchnie, a przecież nie masz tam dań ani wykwintnych, ani zbyt łechcących podniebienie. Ryż, gotowana kapusta, czasem kawałek marynowanej ryby i kieliszek wódki, oto wszystko, czem nasyca się głodny rolnik. Wieczorem, skoro mu wypadnie droga obok szynku, nie zasiada w nim zbyt długo i nie pada pod ławę, jak się to nieraz dzieje w Europie. Zadawalnia się kilkoma kroplami napoju, który mu odmierzają w bardzo minjaturowy kieliszeczek.

Wstrzemięźliwością robotnik znakomicie powiększa swoje siły i dlatego z daleko mniejszym uszczerbkiem na zdrowiu jest w stanie walczyć przeciwko naturalnej i ekonomicznej niedoli. I w Chinach wydarzają się wypadki zbytniego nagromadzenia się robotników, ale i w tym razie dopomaga im wstrzemięźliwość. Przenieśliby raczej śmierć, niż ustąpili choć cokolwiek z normalnej ceny roboty.

Ztąd to nader jest tam rzadki wypadek obniżenia płacy.

(Dokończenie nastąpi.)

przebiegł peron oraz salę aż do dorożki, która zawiozła go do hotelu...

= Operacja na zwłokach.

W dniu wczorajszym zmarła nagle rażona apopleksją Wanda B., żona robotnika kolejowego.

Ponieważ nieboszczka znajdowała się w stanie brzemiennym i była bliską rozwiązania, dokonano operacji celem wydobycia dziecięcia.

Dziecię przyszło na świat żywe i jest nadzieja, że da się wychować.

= Znaczna kradzież.

Dziś pomiędzy godziną 7-ą a 8 ą rano spełnioną została znaczna kradzież w mieszkaniu p. Junga na placu św. Aleksandra.

Złodzieje rozbili kasę ogniotrwałą, z której zabrali 9,500 rs. w gotówce.

= Napad.

Nocy dzisiejszej, na Pradze za cerkwią, Stanisław P. został napadnięty przez trzech rabusiów.

Napastnicy przewrócili swoją ofiarę, celem ograbienia, lecz P. stawił zacięty opór.

Wówczas uderzono go kamieniem w głowę, a nadto wybito mu dwa zęby przednie.

Na szczęście policja usłyszała krzyk ofiary, którą rabusie puścili, aby ratować się ucieczką.

Wszystkich trzech ujęto.

Są to znani złodzieje: Bolesław Luboradzki, Franciszek Kalicki i Antoni Martyński.

= Przy pracy.

Na stacji towarowej drogi wiedeńskiej ślusarz warsztatowy, Jakób Drążkiewicz, dostał się pod koła lokomotywy, którą wekslowano.

Nieszczęśliwy człowiek został na miejscu zabity.

= **Wypadki.**—Na Nalewkach Szymon B., jadąc wozem roboczym, spadł na bruk i koła przygniotły mu niebezpiecznie klatkę piersiową.—Na Solcu Jan S., w kłótni z Barbarą D., zranił ją nader ciężko kamieniem w głowę. — Na Zjeździe Teodor B., najachany przez wóz, upadł i złamał rękę.

= Wizytacja pasterska.

Z Jędrzejowa donoszą, iż JE. ks. biskup kielecki dokonał niedawno objazdu parafij w dekanatach jędrzejowskim i włoszczowskim.

W Jędrzejowie JE. zwiedzał starożytny kościół poklasztorny cystersów i kaplicę błogosławionego Wincentego Kadłubka.

= Z mławskiego.

Z mławskiego donoszą nam co następuje:

„Rolnictwo szwankowało u nas zawsze przez brak kapitału obrotowego, a zarazem nadmiar ciężarów hipotecznych.

To niewygodne położenie, wprawiające nas w stan chroniczny płaczliwego liryzmu, pogorsza się znacznie po każdym roku nieurodzaju, a obecnie dochodzić już zaczęło do punktu kulminacyjnego.

Nowa pożyczka Towarzystwa kredytowego ziemskiego z mnożnika 80 ukazała się nam na grożących zalewem falach rolniczego żywota, jako prawdziwa deska zbawienia!

Od maja też, czyli od zatwierdzenia ostatecznego prawa o pożyczce, oczekujemy momentu jej udzielania z gorączkową niecierpliwością.

Szło najpierw o wygotowanie nowych przepisów w rozwinięciu prawa, i instrukcyj taksowych; przepisy i instrukcje już są nareszcie.

Szło dalej o wzory do aktów przystąpień, później o wzory do podań... i te do dyrekcyj szczegółowych już nadeszły.

Dalej jeszcze rzecz cała zahaczała się o delegatów taksowych; tych zanominowano już—i wszyscy niemal wykonali żądaną przysięgę.

Wszystkie te przygotowania robiły się kolejno, powoli, z należytym szafunkiem czasu i flegmatycznym namysłem przez miesięcy kilka.

Sądzicie więc zapewne, że już mamy wszystko czego potrzeba dla zarządzenia taks i w ich następstwie udzielania pożyczk?

Mylicie się... brak nam jeszcze jednej tylko, ale niezmiernie ważnej, głębokiego i długiego zastanawiania się wymagającej rzeczy, a mianowicie szematów do układania rejestrów klasyfikacyjnych i tym podobnych drobnych druczków.

Djabelnie zajęte muszą być wasze drukarnie warszawskie, kiedy miesięcy tyle nie wystarczyło im na wygotowanie papieru linjowanego z kilkunastu nagłówkami!

Naprawdę, przez te wasze drukarnie, morze przepłynąwszy, przebrnąć Dunajca nie możemy!"

= Kasa zaliczkowa przemysłowców.

W Łodzi odbyło się w tych dniach ogólne zgromadzenie członków kasy zaliczkowej przemysłowców łódzkich.

Dokonano na niem wyboru 10-iu przedstawicieli. W końcu przedstawiono sprawozdanie o stanie kasy, które zyskało ogólny poklask.

= Na pogorzelców!

Z Ciechanowa donoszą nam co następuje:

„Nie chcemy być złośliwymi i dlatego nie będziemy utrzymywali, iż filantropja nasza stała się... modą.

Jeżeli bowiem dziś jesteśmy dobroczynni tylko wtedy, gdy możemy się przy sposobności zabawić, jeżeli szukamy rozrywek w dobroczynnych teatrach amatorskich itd., to nie sądzimy przecież, iż w innej formie nie potrafilibyśmy złożyć grosza ofiarnego na ołtarzu nędzy.

W tem też przekonaniu kreślimy niniejszych słów kilka.

Oto po pożarze dnia 20-go b. m. kilka rodzin pozostaje w zupełnem ubóstwie.

Spalił im się cały dobytek.

Najwięcej zaś ucierpiały rodziny mieszczan Kalinowskich i Lisickich, którym i w r. z. ogień zabrał całe mienie.

Tymczasem dotąd nikt jeszcze nie pośpieszył z pomocą nieszczęśliwym.

Czyż damy mrzeć z głodu pogorzelcom naszym?"

= Dla biednych.

W dniu 23-im b. m. nastąpiło otwarcie ambulatorjum przy aptece p. Szlaskiego w Grochowie.

Porady udziela doktor miejscowy, p. Księżopolski.

Wiadomość ta zapewne nie będzie obojętną dla ludności Grochowa, szczególnie zaś dla jego mieszkańców uboższych.

= Falszywy alarm.

Z Nieszawy korespondent nasz pisze co następuje:

„W tych dniach rozeszła się w mieście pogłoska, iż we wsi Witowie, w powiecie nieszawskim, ukazała się cholera.

To też zarząd powiatowy niezwłocznie wydelegował na miejsce lekarza, celem zbadania choroby i przedsięwzięcia środków zaradczych.

Delegacja wykazała, iż w dwóch wioskach sąsiadujących z gminą Bytoń pojawiła się krwawa dysenterja, na którą w ciągu tygodnia ubiegłego zachorowało 18 osób, z których 4 umarły.

Za przyczynę choroby uznano głównie złe warunki hygieniczne.

Jakkolwiek pierwsza pogłoska okazała się fałszywą, to jednak ze, względu na charakter epidemiczny dysenterji, przedsięwzięto wszelkie środki dla położenia tamy rozszerzaniu się jej dalszemu."

= Pożar fabryki.

Z Tomaszowa rawskiego korespondent nasz donosi następujące szczegóły o pożarze przędzalni p. Goldmana:

„Ogień wszczął się o godzinie 1-ej po północy przy maszynie, wilkiem zwanej, służącej do rozrywania wełny.

Jak długo ogień tlił się wewnątrz budynku — niewiadomo, dość tylko, że gdy na odgłos trąbek alarmowych zbiegli strażacy, ujrzeli już gęste kłęby dymu, wydobywające się ze wszystkich okien trzypiętrowej murowanej fabryki.

O ratunku przędzalni mowy być nie mogło.

Straż miejscowa, wiedząc z doświadczenia, iż przędzalnie, gdy się ukaże w nich ogień, niemożebne są do ocalenia, z powodu wielkiej ilości materjałów palnych, jak nafty i oleiny, potrzebnych do skrapiania wełny przed przędzeniem i bawełny, zmięszanej niekiedy z wełną, gorejący budynek zostawiła na pastwę niszczącemu żywiołowi, a wzięła się do umiejscowienia ognia.

Przeciwległa połać ulicy właśnie zaczęła się palić od wielkiego żaru, to też strażacy złożyli prawdziwy dowód energji i zdolności, ratując płonące domki.

Około godziny 4-ej nad ranem ogień opanowano.

Straty obliczają przeszło na 100,000 rs.

Fabryka ubezpieczoną była tylko w Towarzystwie warszawskiem na sumę 50,000 rs.

Asekuracja miala kończyć się w dniu 25-ym w południe.

Kilkadziesiąt rodzin robotniczych pozostaje bez pracy i chleba.

Spodziewać się atoli należy, iż właściciel nie da im umrzeć z głodu i w ciężkiej doli pomocnym będzie."

= Samobójstwo.

Z Wilna piszą do nas pod datą 21-go b. m.:

„Samobójstwa stały się obecnie chlebem tak powszednim, że zazwyczaj pojedyńcze tego rodzaju wypadki wówczas tylko budzą wrażenie, gdy zostały dokonane wśród jakichś szczególnych okoliczności.

Do tej kategorji należy właśnie dramat, którego widownią było miasto nasze w dniu onegdajszym.

Było to samobójstwo, dokonane z rozpaczy po stracie ukochanej osoby.

W kwietniu r. b., w przystępie melancholji, pozbawiła się życia wystrzałem z karabinu żołnierskiego młodziutka, bo zaledwie dwudziestoletnia żona oficera artylerji, Jakowlewa, osierocając oprócz męża maleńką córeczkę.

Młody wdowiec okazywał wielki żal po tej stracie...

Ostatecznie boleść złamała go i postanowił także odebrać sobie życie.

Do wykonania tego zamiaru przystąpił z niezwykłym rozmysłem i rzec można uroczystością.

Małą swą córeczkę wysłał do babki, rozpisał listy do kolegów i znajomych, spłacił wszystkie długi, przygotował dla siebie odzież pogrzebową, zawiesił nad biurkiem ulubioną fotografję żony i spalił wszystkie pozostałe po niej rzeczy, oprócz przedmiotów większej wartości przeznaczonych dla córki.

Gdy już wszystkie te przygotowania zostały ukończone, spożywszy obiad z wielkim spokojem, wyprawił na miasto dwoje służących i wówczas dopiero zastrzelił się w odosobnionym lokalu.

Tragiczny ten wypadek sprawił w Wilnie silne i smutne wrażenie, tembardziej, że nieszczęśliwy samobójca był człowiekiem uczciwym i cieszył się wielką sympatją w gronie swych kolegów i znajomych."

ZE ŚWIATA.

× **Trupa dramatyczna krakowska** zjeżdża w tych dniach ze Szczawnicy do Krakowa.

× **Dr Władysław Komierowski,** znany w Ks. poznańskiem z energji, pracowitości i prawości charakteru ziemianin, brat posła Romana Komierowskiego, dokonał w tych dniach młodego żywota.

× **Hołd pruski** Jana Matejki znajduje się obecnie na wystawie berlińskiej. Jeden z krytyków niemieckich odzywa się o tem arcydziele w sposób następujący: „W pracy tej rozwinął Matejko całą swoją a potężną możność. „Hołd" odznacza się mistrzowskim rysunkiem, dramatyczuym, charakterystycznym układem czynności i bogactwem wiedzy historycznej i archeologicznej. Tylko brak powietrza i zbytnia jaskrawość barw psują efekt całości."

× **Henryk Laube** zostawił spadkobiercom swoim pół miljona złr., zarobionych i zaoszczędzonych na literaturze!...

× **W Lipsku** ubiegłej niedzieli, w obecności obojga królestwa, otwartą została uroczyście wystawa ogrodnicza.

× **Zbiory** dra Pogge'go, znanego podróżnika afrykańskiego, przybyły do Berlina do muzeów królewskich. Dr Pogge wybierał przedmioty bardzo starannie, tak, iż tworzą zamkniętą w sobie i niezmiernie pouczającą kolekcję. Dopełniają one takie same zbiory innego podróżnika Wissmann'a.

× **Słynnemu malarzowi Watteau,** urodzonemu temu dwieście lat, stawia obecnie Francja w jego mieście rodzinnem Valenciennes pomnik według projektu, wykonanego w modelu przez rzeźbiarza Carpeaux jeszcze przed 20-tu laty. Część rzeźbiarską powierzono rzeźbiarzowi Hiolle, a architektoniczną architektowi Guillaume. Koszta, wynoszące 100,000 fr., pokryje w jednej trzeciej części miasto Valenciennes, a w dwóch trzecich państwo. Na górnym piedestale pomnika znajdować się będą tylko następujące wyrazy: *„A Antoine Watteau, 1684—1721."*

× **Wynalazcy balonu,** z którego kierowaniem robioną była próba w Meudon, pp. Renard i Krebs przesłali do akademji nauk w Paryżu wiadomość o swoim wynalazku. Wiadomość tę odczytał w d. 19-ym b. m. na posiedzeniu akademji p. Hervé-Mango. Na czem jednak sekret kierowania balonami polega wynalazcy nie wyjawiają.

× **Podczas ostatniej komuny** uwięziono pomiędzy innymi, skazano na śmierć i ułaskawiono na dożywotni pobyt w Kayennie także 8 kobiet. Z tych zmarły 2 w więzieniu, 2 na wygnaniu, 2 zginęły bez śladu, 2 wróciły do kraju po amnestji. Jedna z przywróconych, p. Leroy, była kochanka komunisty Urbain'a, wyszła za bogatego holendra, druga zaś, p. Lemelle, jest redaktorką jednego z radykalnych pism paryskich.

× **Zaburzenia uliczne** zaszły w tych dniach w Salonice. Celnicy tamtejsi, dowiedziawszy się, że w jednej z dzielnic miasta zagnieździła się cała banda przemytników, udali się w towarzystwie kilkunastu policjantów na wskazane ulice, z zamiarem przytrzymania szwarcowników. Ci jednak, uprzedzeni o napadzie celników, podburzyli przeciw łapaczom całą dzielnicę i stoczyli z nimi formalną a zaciętą bitwę. Dopiero wojsko przywróciło porządek.

× **Słynny djament** z Przylądka Dobrej Nadziei ważący 457 karatów, większy od wszystkich znanych dotychczas djamentów, został w tych dniach sprzedany syndykatowi handlarzy drogich kamieni w Londynie. Ceny sprzedaży nie podają dzienniki.

× **Ameryka** opodatkowała swoich autorów dramatycznych. Każdy dramaturg, podający rękopis do teatru, musi zapłacić 15 dolarów i 75 centów. Za to jednak obowiązany jest dyrektor przeczytać każdy rękopis...

— Stósownie do § 5-go przepisów i objaśnień planu 143-ej loterji klasycznej, ciągnienie 2-ej klasy tejże loterji odbędzie się w dniach 24 i 25 sierpnia (5-ym i 6-ym września) r. b. w sali losowań Banku polskiego, począwszy od godziny 10-ej z rana, o czem urząd loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby z odmianą swoich losów pośpieszyli, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej wypłaconą będzie.

Naczelnik urzędu *J. Martyński*,
sekretarz *J. Wolski*.

Nekrologja.

† Ś. p. Kamilla z Florentich **Binn**, żona majstra ciesielskiego i obywatela, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 32, w dniu 25-ym sierpnia r. b. zasnęła w Bogu. Pozostały w smutku mąż z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 27 b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej** rano w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **5 i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —2674—

† Ś. p. Wiktorja z Janiewiczów **Kołodziejska**, wdowa, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zakończyła życie w dniu 24-ym sierpnia r. b. przeżywszy lat 67. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana i wyprowadzenie zwłok o godzinie **4-ej** po południu, we środę dnia 27-go b. m. Na te smutne obrządki pozostali osieroceni syn, synowa i wnuki, krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. —2675—

† Ś. p. Dominika z Kuleszów **Kordowska**, żona urzędnika drogi żel. warsz.-wied., zmarła w dniu 25 sierpnia. Pozostały mąż z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 b. m., to jest we środę, o godzinie **6-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2682—

† Ś. p. Zofja z Lanoe'ów **Kręciewska**, wdowa po oficerze b. wojsk polskich, obywatelu ziemskim gub. lubelskiej, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 16-ym sierpnia 1884 r., w wieku lat 69. Zwłoki pochowane zostały w grobie familijnym we wsi Radzięcinie, w dniu 19-ym sierpnia r. b. —963—

† Ś. p. Mikołaj **Halpert** zszedł z tego świata w Akwizgranie, w wieku lat 64. Wyprowadzenie przywieźć się mających zwłok z dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej na cmentarz ewangelicko-augsburski odbędzie się dnia 28-go sierpnia 1884 r., to jest we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu. —2683—

† Ś. p. Marja z hrabiów Krasińskich hrabina **Raczyńska** przeżywszy lat 34, zmarła w Trento dnia 24-go sierpnia r. b Za spokój jej duszy odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w dniu 27-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **11 i pół** zrana, na które rodzina zmarłej, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. 2—2677—

† W dniu 27-ym sierpnia r. b., to jest we środę, w kościele św. Jana, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, za duszę ś. p. Władysława **Słoczyńskiego**, b. artysty opery teatrów warszawskich, na które zapraszają koledzy zmarłego rodzinę i przyjaciół. —2680—

† We czwartek, tj. dnia 28-go sierpnia r. b. odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo zn duszę ś. p Florentego **Makowskiego**, obywatela ziemskiego, o godzinie **11-ej** rano, a następnie przeniesienie zwłok z katakumb do grobu własnego. Pozostała córka zaprasza na to nabożeństwo krewnych i przyjaciół zmarłego. —2679—

† Dnia 28-go sierpnia r. b., to jest we czwartek, jako w. dniu imienin ś. p. Augusta **Thomas**, obywatela i kupca m Łowicza, odbędzie się wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** rano, na ktńrą pozostała w smutku żona wraz z córką, mężem i wnukami uprzejmie krewnych i przyjaciół zaprasza. —2669—

† Wczoraj, tj. w poniedziałek, w Kałuszynie, jako miejscu stałego zamieszkania ś. p. Balbiny z Rostkowskich **Kudlicz**, b. artystki dramatycznej teatrów tutejszych, odbyło się w miejscowym kościele żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, jak również męża nieboszczki Bonawentury **Kudlicza**, b, artysty i nauczyciela szkoły dramatycznej i całej familji **Rostkowskich**. Pozostały siostrzeniec z rodziną składa wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć przy odprawieniu nabożeństwa w Kałuszynie, jak również przy wyprowadzeniu zwłok zmarłej z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski w upłyniony piątek, serdeczne Bóg zapłać.

—2685— **Jan Błoński.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 24-go sierpnia. — Książę Mikołaj czarnogórski został wybrany honorowym członkiem uniwersytetu kijowskiego.

Petersburg 24-go sierpnia. — W *Nowostiach* spotykamy artykuł, traktujący o obecnym stosunku Niemiec do Anglji. „Tak więc, temi słowy rozpoczyna petersburski dziennik rzeczony swój artykuł, w Berlinie postanowiono, że po Francji przyszła teraz kolej na Anglję. W Berlinie przedstawiają teraz Anglję jako kraj pełen pychy, mięszający się w cudze sprawy, przeszkadzający zaspokojeniu słusznych interesów innych narodów, z zarozumiałością traktujący europejski areopag (naprzykład na londyńskiej konferencji), nie dozwalający rozwijać się kolonizacyjnym dążnościom Niemiec—słowem angielscy mężowie stanu przedstawiani są w Berlinie jako pyszałkowaci dyplomaci, których potrzeba *ukrócić i upokorzyć (demüthigen)*. Zachodzi pytanie, czy dla Rosji korzystnem jest podobne położenie Anglji, czyli inaczej mówiąc, czy powinna Rosja, według wyrażenia berlińskich półurzędowych organów, dopomagać do *upokorzenia* Anglji? Od czasu jak Gladstone objął rządy państwa, Rosja ani razu nie miała powodu skarżyć się na Anglję. Jak wiadomo, Rosja ma także swoją kolonjalną politykę, bezporównania więcej dla niej żywotną niż nowostworzona kolonjalna polityka Niemiec. Jako bezpośrednia rywalka Rosji występuje Anglja, a przecież Rosja nie ma żadnej zgoła racji skarżyć się na to mocarstwo. Kwestja środkowo-azjatycka interesuje nas bezwątpienia daleko bliżej niż egipska i jakiż, pytamy się, moglibyśmy mieć powód stawiania Anglji zapór w Egipcie, skoro ona z taką prostotą, otwartością i uprzejmością zachowuje się względem naszych dążeń w Azji środkowej? Anglja rozumie to, że ofiary, poniesione przez nas w Azji Środkowej, powinny odnieść stosowną nagrodę, a my znów z naszej strony nie możemy nie uznać, że ofiary, jakie ponosi Anglja w Egipcie, dają jej prawo do zupełnej samoistności w sprawie zaprowadzenia w tym kraju porządku, bez którego postęp cywilizacji jest niemożliwy. Pocóżbyśmy stawiali Anglji przeszkody dla dogodzenia ks. Bismarkowi, który nie poświęcił w południowej Afryce ani jednego człowieka i wszczynać niesnaski z państwem zgodnie porozumiewającem się z nami w Azji, gdzie nieustannie ścierają się interesa rosyjskie z angielskiemi? Oczywiście nie jesteśmy wcale zainteresowani w tem, aby dopomagać do przyśpieszenia *ery upokorzenia Anglji*. Przeciwnie oprócz kwestji środkowo-azjatyckiej jest jeszcze inna, która każe nam pragnąć, aby właśnie teraz, w epoce wszechmocy Niemiec były, w Europie państwa, stojące na uboczu od europejskiego koncertu, a posiadające głos poważny i gotowe bronić swoich interesów przeciwko każdemu nieprzyjacielowi. Mówimy o równowadze europejskiej. I teraz już jest ona naruszoną na korzyść Niemiec, mających możność przeprowadzać swoje interesa z daleko większym naciskiem i powodzeniem, niż inne państwa. *Upokorzenie* Anglji zachwiałoby do reszty równowagą i to rozumie się nie na korzyść interesów sprzecznych z widokami Niemiec."

Petersburg 24-go sierpnia. — Z Berlina nadesłano do *Moskauer Zeitung* korespondencję, mającą bezsprzecznie półurzędowy charakter, a broniącą rządu niemieckiego, który wziął na siebie zadanie oczyszczenia stolicy z żywiołu rosyjskiego. Według słów korespondenta, nic w tem niema dziwnego, że surowy ten środek, „naruszający dobrobyt setek ludzi, a mogący sprowadzić i polityczne następstwa", wywołał w Rosji, jako najbardziej zainteresowanej, żywe wzburzenie. Utrzymując, że rząd w danym wypadku stał na legalnym gruncie i że prawo jego do wydalania cudzoziemców jest prawie nieograniczonem, autor korespondencji wypowiada nadto następne godne zastanowienia uwagi: „Ale nadużywanie pewnego prawa tak w prywatnem jak i w publicznem życiu miewa w sobie coś obrażającego, coś przeciwnego uczuciu sprawiedliwości: niezaprzeczone prawo może jednocześnie być największą niesprawiedliwością. Czy w danym razie istnieje taka formalnie sprawiedliwa niesprawiedliwość?" Zdaniem autora, należy z odpowiedzią czekać, póki się wszystko nie wyjaśni. „Rząd pruski zaś dobrzeby uczynił, gdyby udzielił z taką niecierpliwością oczekiwanych wyjaśnień, dotyczących owego środka przedsięwziętego w interesie społecznego bezpieczeństwa i dobra państwowego." *Nowosti* ze swojej strony donoszą, że rosjanie w Berlinie się uspokoili, zauważywszy, że rygor wydalania z miasta nie dotyka ludzi zasługujących na zaufanie. Ogromna większość eliminowanych odjechała do Ameryki.

Petersburg 24-go sierpnia. — W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Odroczenie manewrów 7 i 8-go korpusów armji pruskiej prawie o cały tydzień budzi w Niemczech wiele domysłów i rodzi przypuszczenie, że jednocześnie z niemi odbywają się także i rosyjskie manewry na polskiej granicy, i że w tymże czasie nastąpi uplanowany w Iszl zjazd wysokich osób. Ale ponieważ lekarze nadworni cesarza Wilhelma są przeciwni nadmiernemu utrudzaniu go jesiennemi podróżami, nie można więc jeszcze powiedzieć stanowczo, czy przypuszczenia owe dojdą do skutku we wskazanym czasie."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Londyn 24-go sierpnia. — *Morning Post* otrzymała z Berlina oryginalną i sensacyjną wiadomość, że w dniu dzisiejszym rano przesłaną została bardzo ważna depesza do reprezentanta Niemiec w Pekinie i gdyby między Francją a Chinami przyszło do wojny, natenczas należy się spodziewać energicznego kroku ze strony Niemiec. Odpowiedzialność za prawdę tej nader problematycznej depeszy spada naturalnie na dziennik, który ją podaje.

Londyn 24-go sierpnia. — Według otrzymanej z Tientsinu wiadomości, sprawujący interesy francuskie opuścił to miasto, ale konsul francuski pozostał. Nad wojskami chińskiemi objął naczelne dowództwo Chang Peituns.

Rzym 24-go sierpnia.—O postępie cholery nadchodzą z miast prowincjonalnych niepokojące wiadomości. W Spezzji było wczoraj 70 wypadków zasłabnięcia i 40 wypadków śmierci. Ponieważ Spezzja liczy około 27,000 mieszkańcow, stosunek zatem jest bardzo znaczny. Znaczniejszym jednak jeszcze okazuje się w miasteczku Busca, w prowincji Cuneo w Piemoncie, gdzie na 9,900 mieszkańców w ciągu trzech dni zachorowało 108 osób, a 58 zmarło.

Rzym 24-go sierpnia. — Spezzja i Busca zostały otoczone kordonem wojskowym. Minister marynarki wyjeżdżał w celu wydania potrzebnych rozporządzeń do Spezzji i dziś ma powrócić do Rzymu.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 26-go sierpnia.

Kursa obniżyły się znacznie z powodu przesilenia cukrowniczego i bardzo małego ruchu na targu międzynarodowym nasion.

Berlin 26-go sierpnia.

W dalszym ciągu akcji, mającej na celu usunięcie na drugi plan parlamentu, a której wyrazem było utworzenie rady ekonomicznej i wskrzeszenie rady stanu, utworzone zostaną wkrótce izby przemysłowo-rękodzielnicze. Grupy przemysłu, rzemiosł i handlu, reprezentowane ogólnie w radzie ekonomicznej, będą miały w izbach reprezentację prowincjonalną i izby te, jako organa fachowe, będą pośredniczyły wprost między rządem a ludnością, poza parlamentem. Rada ekonomiczna nie będzie zatem przez wskrzeszenie rady stanu pozbawioną znaczenia, owszem oba te ciała mają być głównemi organami doradczemi dla rządu.

Paryż 26-go sierpnia.

Uczestnicy francuscy kongresu lekarskiego w Kopenhadze opowiadają, że lekarze niemieccy wyjechali ztamtąd oburzeni, ponieważ ludność miejscowa traktowała niemców z nienawiścią i pogardą. Najznakomitszych nawet przedstawicieli nauki niemieckiej, jak Virchowa, wyśmiano, a natomiast francuzom okazywano szczególną sympatję.

Petersburg 26-go sierpnia.

Jenerał-gubernator moskiewski otrzymał urlop za granicę na dwa miesiące.

Petersburg 26-go sierpnia.

Pomocnik atamana wojska dońskiego do spraw cywilnych, jenerał-major Masłakowiec, mianowany został gubernatorem orenburskim i atamanem orenburskiego wojska kozackiego.

Petersburg 26-go sierpnia.

Rusk. wiedom. uzyskały znów prawo sprzedaży pojedyńczych numerów.

Cholera.

Wiedeń 26-go sierpnia.

Prezes gabinetu hr. Taafe powołał najwyższą radę sanitarną do orzeczenia, czy niebezpieczeństwo cholery zagraża jeszcze. Rada po przedyskutowaniu kwestji orzekła, iż cholera we Włoszech stała się epidemiczną, a niebezpieczeństwo dla Austrji jest bliskie, ponieważ epidemja grasuje niedaleko od granicy, w Bergamo. Na podstawie tych opinij, polecono zaostrzyć środki ostrożności.

Wiedeń 26-go sierpnia.

Według otrzymanych tu doniesień, liczba dziennych wypadków cholery w Spezzji dochodzi do 60-iu. W południowych Włoszech zdarzają się także od kilku tygodni wypadki cholery, które jednak trzymane są w tajemnicy.

Rzym 26-go sierpnia.

W ciągu doby dnia 24-go sierpnia w miejscowościach przez cholerę nawiedzonych zachorowało w ogóle osób 56, wypadków śmierci było 31. W Spezji zachorowało razem osób 8. Miasto jest otoczone kordonem wojskowym.

Londyn 26-go sierpnia.

Otrzymano tu wiadomość o wybuchu cholery w Chinach.

GIEŁDA

dnia 26-go sierpnia 1884-go roku.

Korzystniejszy dziś obrót biorą rzeczy. Zauważyliśmy już z notowań urzędowych wczorajszych, że obniżka kursu rubli w porównaniu do obniżki innych walorów spekulacyjnych na gieldzie berlińskiej była bardzo małą i wnosiliśmy z tego, że usposobienie dla rubli tamże jest nieco przyjaźniejsze. Mniemanie to sprawdziło się, dzisiejsze bowiem szacowania poranne opiewały już na 206, a nawet 206.25 m. za 100 rs. na dostawę końcemiesięczną.

Wskutek tego na gieldzie naszej cofać poczęto kursa walut obcych, które odbyły też samą drogę co wczoraj, lecz w kierunku przeciwnym, tak, że kursa końcowe dzisiejsze równają się początkowym wczorajszym.

Ruch był niewielki, kupujący żądali ustępstw i w ogóle wstrzymywano się z tranzakcjami do zapewnienia się co do dalszego kierunku działalności w Berlinie i gdyby nie pewne dosyć znaczne zaofiarowania na zlecenie—obroty byłyby się ograniczyły do minimum.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano $48.82^{1}/_{2}$—o $2^{1}/_{2}$ kop. niżej niż wczoraj. Do tranzakcyj nie doszło, różnica bowiem pomiędzy żądaniami a kursami zaofiarowywanemi była zbyt znaczna, a gwałtownej potrzeby sprzedaży nikt nie miał. Krótkoterminowe 48.70, również o $2^{1}/_{2}$ kop. tańsze w żądaniu. Płacono za nie z początku $48.67^{1}/_{2}$ jak wczoraj, później coraz niżej aż do 48.60, po którym to kursie największej tranzakcyj dopełniono.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowych weksli nie wielkie ilości po 48.67 i 48.65 oddawano.

Na Londyn 9.89, o $^{1}/_{2}$ kop. taniej żądano. Płacono za bardzo niewielkie ilości $9.88^{1}/_{2}$ jak wczoraj.

Na Paryż 39.45 o 5 kop. taniej — za drobne sumy płacono $39.42^{1}/_{2}$ a potem niżej aż do $39.37^{1}/_{2}$.

Na Wiedeń 81.65 w żądaniu bez tranzakcji.

Papiery ciągle jednakowo i ciągle słabo.

Było dziś wprawdzie pewne zapotrzebowanie listów likwidacyjnych które podniosło kurs żądany do 88 za większe i 87.70 za mniejsze — lecz tranzakcji niemi nie dokonano.

Pożyczka wschodnia 93.40 bez zmiany i bez obrotu.

Listy zastawne ziemskie 97.30, 97.20, 97 w serji I-szej, 96.40, 96.30, 96.20 w III-ciej w żądaniu.

Lit. A w niewielkich ilościach po 97 kupiono.

Listy miejskie 93.75, 92.50, 92.20, 92. Za ser. I-szą 93.50, III-cią 91.90 płacono.

Obligi po 91 ofiarowano.

Listy łódzkie 84.50, 83.50, 82.75

Akcje bez ruchu.

Godzina $12^{1}/_{2}$. Usposobienie wyczekujące, słabe. Ruch żaden.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 26-go sierpnia 1884 roku.

Usposobienie dziś na targu panujące było niewyraźne, wyczekujące.

Dostawy obfite bardzo.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 1,000 korcy w gatunkach rozmaitych.

Ceny były cokolwiek niższe od wczorajszych. Płacono za słabszą co do gatunku 6 rs. do 6.30, za lepszą 6.60, 6.70, 6.75.

Wyborowa płacona była 7 rs., 7.05, 7.10 do 7.20, a jedna partja wyjątkowo piękna osiągnęła 7.30 lecz ceny tej uwzględniać niepodobna, gdyż wymówioną została w tej tranzakcji wyższa waga nad normalną.

Żyta 1,200—1,300 korcy.

Ta obfitość dostawy przy braku wiatru zrównoważyły wpływ podwyżki cen żyta na rynku berlińskim, tak że ceny były dziś niższe a usposobienie słabsze niż wczoraj.

Płacono za ordynaryjne żyto 4.80, za średnie 5 rs. do 5.05, wyborowe 5.10—5.25.

Ku końcowi czynności targowych możnaby było kupić i taniej nawet lecz nie było amatorów.

Na wywóz też kupowano bardzo niewiele i niechętnie.

Około 150 korcy owsa w małych partjach rozprzedano po 2.85—**3 rs. za korzec**, stosownie do dobroci.

Siana i słomy było dosyć na targu.

Ceny jednak trzymają się ciągle prawie tego samego poziomu.

Płacą 40—50 kop. za pud siana, 20—25 kop. za pud słomy.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem

W dalszym ciągu coraz lepiej się dzieje na rynku cukrowym. Zapasy zmniejszyły się znacznie, a ztąd przy zwiększonych zapotrzebowaniach z Cesarstwa ceny wzrastają usposobienie się z dniem każdym wzmacnia.

Wiadomości z rynków Cesarstwa są też coraz lepsze i donoszą również o wzmocnieniu usposobienia i zwyżce cen.

Ostatnie sprawozdanie z rynku petersburskiego nadesłane donosi, że tak kryształ jak i rafinady cieszą się znacznie lepszym popytem, a obroty niemi w ciągu ostatniego tygodnia były dosyć znaczne.

Kryształ szczególniej na bliską dostawę jest w dobrym popycie. Za towar w najlepszym gatunku 5.85—5.95 za pud płacono. Mączka jeszcze wyżej i lepiej. Za towar dobry w sprzedaży drobniejszej do 6.10 za pud osiągano.

Rafinady również podniosły się w cenie na skutek zwyżki na rynku moskiewskim. Spodziewaną jest nieco później jeszcze znaczniejsza podwyżka ceny.

Na naszym rynku zupełnie temi samemi postępowano śladami. Ruch był nieco większy, a zwyżkę przedstawią najlepiej cyfry.

W tygodniu minionym płacono za:

Hermanów	rs.—.—	do rs. 4.05
Oryszew	„ 4.—	„ 4.05
Leonów	„ 4.—	„ 4.05

W ogóle za marki polskie cienkokrystaliczne ceny wahały się pomiędzy $3.97^{1}/_{2}$ a 4.05 stosownie do gatunku, za rosyjskie zaś grubokrystaliczne żądano 3.90 i płacić chciano $3.82^{1}/_{2}$—są one mniej poszukiwane i zapasy są większe.

Kostki pozostają bez zmiany w cenie od 3.60 do 3.65 za kamień.

Mączka ciągle bardzo dobrze się trzyma, a cena jest $3.52^{1}/_{2}$ do $3.57^{1}/_{2}$ a nawet 3.60 za kamień 24-funtowy.

Jak widzimy ztąd sprawdzenia się pogłosek o mającej jakoby nastąpić obniżce cen cukru, przynajmniej w bliskiej przyszłości spodziewać się nie można.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 25-ym sierpnia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Gutman, Gęsia 2,—N. Weissohn,—Riedel, Kotzebue 3,—Karianowski, Twarda 6,—Szterling, Widok 14,—Janowski, Jerozolimska 26,—Stanisław Tomaszewski, Freta 21,—Szumlańska, Marszałkowska 32,—Ewnech Kemper,—Makowski, Dzielna 13,—Majzel, hotel Północny,—Siostra Obrazcowa, szpital w aleksanskiej fortecy,—Gustaw Remus, Dzielna 20.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegaficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: 2-gi akt bal. „Miłość i sztuka", 2-gi akt „Pana Twardowskiego" i 1-szy akt „Gizelli". Jutro: „Narzeczeni" (opera, pierwszy raz). — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Zemsta pana Martin" i „Dziwacy". Jutro: „Za piękna żona" i „Małżeństwo w czwórkę".

— (Nadesłane). Wkrótce po otworzeniu na Krakowskiem-Przedmieściu nowego składu wyrobów fabryki żyrardowskiej, doszły nas pogłoski, jakoby u pewnej części publiczności utrwaliło się przekonanie, że przeniesienie składu do nowego lokalu pociągnąć ma za sobą podwyższenie cen naszych wyrobów.

Z tego powodu poczytujemy sobie za obowiązek oświadczyć, że przypuszczenie to jest całkiem płonnem, gdyż *przeniesienie składu do nowego sklepu żadnego wpływu na ceny nie wywarło.* Wyroby nasze sprzedajemy w całym kraju według jednakowych cenników, kupujący zatem w nowym sklepie na Krakowskiem-Przedmieściu, nie płacą ani o grosz więcej, jak klienci naszych składów w Łodzi i w Lublinie.

Korzystając ze sposobności, mamy zaszczyt oświadczyć, że budując okazały gmach na głównej ulicy miasta i urządzając dogodny, bogato przybrany i jedyny może w swoim rodzaju sklep, powodowaliśmy się przedewszystkiem chęcią przyczynienia się w miarę możności do przyozdobienia miasta, pod opieką którego rozwinął się Żyrardów.

Nadto pragnęliśmy tym sposobem wyrazić wdzięczność naszą szanownej publiczności, która przez cały szereg lat zaszczycała nas swoją klientelą w dawnym szczupłym lokalu. Jedynie tylko brak odpowiedniego placu budowlanego stanowił dotąd jedyną przeszkodę w urzeczywistnieniu dawno już powziętego zamiaru przyjmowania szanownej publiczności w wytworniejszym lokalu.

W końcu niech nam wolno będzie dodać kilka słów wyjaśnienia w odpowiedzi na zarzut, jaki nas spotkał z powodu wprowadzenia do naszego składu oprócz wyrobów własnej fabryki, sprzedaży różnych towarów obcego pochodzenia. Przeniosłszy sklep do nowego, obszerniejszego lokalu, stosując skalę interesu do wymagań ogółu, trzymać się musimy, ze względu na wygodę naszych odbiorców tej zasady, że kupujący w składzie naszym znaleźć powinni wszystko co tylko w sklepie specjalnym tego rodzaju żądanem być może, każdy więc z naszych klientów obsłużony zostanie stosownie do własnego życzenia, w tym to bowiem celu surowo wzbroniliśmy sprzedającym podawać towary obcego pochodzenia za nasz wyrób.

Żyrardów w sierpniu 1884 roku.

(944) ***Hielle & Dittrich.***

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 26-go sierpnia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.70	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.89½	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.30	—.—
„ „ „ m.	97.10	—.—
Listy zast. m. „Warsz." serji I	93.75	—.—
„ „ „ II	92.50	—.—
„ „ „ III	92.20	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. „Łodzi" serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.—	—.—
„ „ małe	87.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 40	—.—
II „ „ rs. 100	93.40	—.—
III „ „ rs. 100	93.40	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 88⁸/₉
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 201⁷/₁₈.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 159¹³/₁₈.
Od Listów likwidacyjnych kop. 94⁴/₉

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 26-go sierpnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	600	—
„ „ pstra i dobra	—	—	630	—
„ „ biała . . .	—	—	660	675
„ „ wyb. (nowa)	—	—	700	720
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	510	525
„ średnie (nowe) . .	—	—	500	505
„ wadliwe	—	—	—	480
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	285	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 26-go sierpnia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 64
„ wiadro rs. 8 kop. 11³

OBWIESZCZENIE.

Dnia 5 (17) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja głośna na sprzedaż pozostałego po uregulowaniu ulicy Trębackiej, placu miejskiego, № II, mającego powierzchni 2002.5 łokci kwadr., czyli 146 sążni kwadr., od sumy rs. 42,500.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne i plan mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2065r

Wyjechawszy do Częstochowy, powróciłem w d. 4 (16) Sierpnia, pozostawiając w domu mą żonę **Teklę Jasińską.** powróciwszy nie zastałem tejże, która do dziś nie wraca. Upraszam osoby któreby wiedziały o pobycie tejże, aby dały znać do właściciela domu, przy ul. Pawiej № 62. 2838

Apolinary Jasiński.

PANNY

uzdolnione do Okryć, potrzebne są
do MAGAZYNU

JULJANA PENKALA,

I piętro. 2072R

Stancja dla uczniów

lub uczennic uczęszczających do zakładów naukowych, z konwersacją, korepetycjami i muzyką. Żurawia № 33, mieszkania 7.

2819 **F. Jastrzębska.**

RODZICE,

2799

którzy chcą pod ścisłą opieką męzką i troskliwością macierzyńską, umieścić dzieci swoje uczęszczające do gimnazjum, zechcą się zgłosić na ulicę Hożą № 10A, 2-e piętro od frontu, w domu tym jest stały korepetytor, konwersacja francuzka, na żądanie i muzyka.

Dla Rodziców.

Przy familji inteligentnej, obok gimnazjum V-go mężkiego, z upoważnienia Władzy szkolnej, jest pomieszczenie dla paru uczniów klas niższych, za bardzo przystępną cenę.—Konwersacja francuzka, a na żądanie korepetycja na miejscu.—Ulica Piękna № 34, m. 3. 2793

Ktoby pragnął odbyć na wspólny koszt

podróż na Maderę

(najpożądańszy byłby Lekarz), zechce porozumieć się co do warunków z p. Piotrem Samborskim, w Alejach Jerozolimskich № 23a, w godzinach przed 10 zrana i po 5 po południu. 2792

Ostrzeżenie.

Zgubiono zostały d. 24 Sierpnia r. b, za Żelazną-Bramą, dwa weksle, jeden wystawiony przez p. Joska Sendy na rs. 50 z d. 11 Sierpnia r. b., płatny za 3 miesiące, na zlecenie Hersza Muschkatblata, drugi weksel wystawiony przez p. Krysztofa Fiszera, na rs. 238 z d. 1 Czerwca r. b., płatny był na 8 Sierpnia r. b., na zlecenie H. Muschkatblat. Ostrzega się że powyższe weksle nie mają żadnej wartości.—**Hersz Muschkatblat.** 2859

2 Panienki 2080R

Niemki, z porządnej rodziny, poszukują posady **kasjerek** lub **sprzedających** w **Magazynie Konfekcji i Mód**, do wstąpienia zaraz. Łask. oferty pod lit. **C. M. 21**, przyjmują pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

Zgubiono 2 weksle

wystawione przez Joska Lendek i przez Krzysztofa Fiszera, płatne dnia 11 Listopada i 8 Sierpnia, na zlecenie H. Muszkatblat upraszam o zwrócenie takowych za nagrodą na ul. Muranowską № 21, do p. Z. Muszkatblat. 2845

W mieście gub. Radomiu, przy szosie Skaryszewskiej, w bliżkości kolei żel. Dąbrowieckiej, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami

DOM

o parterze i 2 piętrach z suterenami nowo-wymurowany, z wszelkiemi wygodami, z ogrodem i placem frontowym 60 ł. długim, przynoszący czystego dochodu 10%.—Wiadomość w Radomiu w cukierni p. Ewerta lub w Warszawie, Tamka № 33, w mieszkaniu p. Kolberg, od godz. 1 do 4. 2858

W posadzie Serock pod № 15 w Rynku, do sprzedania

2 DOMY

drewniane, (1 nowy), za temi obszerny, ogród i sad owocowy, w tem starych Gruszy szt. 15, młodszych ze śliwami, około 150 przeważnie węgierek; łąka wyborna w całym sadzie 3 pokosy wydaje, z widokiem zajmującym na dwie rzeki **Narew** i **Bug**, przystępne kupno, umowa na miejscu.—Adres A. W., ulica Kościelna i Rynek w Serocku № 15. 2848

Nowo-Wtlcza № 17B/5034 za gimnazjum żeńskiem, każdego czasu, od frontu, na 1-m piętrze, do wynajęcia 2855

5 Pokoi,

z balkonem, przedpokojem, kuchnią, alkową, zlew, woda, o 3 wejściach, rocznie za rs. 460. Wiadomość na miejscu u właściciela domu.

Świeżo wyszła z druku książka p. t.:

Moralne powiastki

dla młodocianego wieku, napisane przez Marję Kiewlicz.—Egzemplarz kartonowany na pięknym grubym papierze rs. 1.

Autorka przeznacza 10% od 300 egz. sprzedanych na rzecz powodzian.

Skład główny w drukarni F. Czerwińskiego, Zielna № 9; w księgarniach: W. Cithurusa, Krakowskie-Przedmieście № 54; Lesmana i Świszczowskiego, Mazowiecka № 14. 2844

Dnia 8 (20) Sierpnia 1884 r. 2090R

W Imieniu Najjaśniejszego Pana

Sąd Handlowy w Warszawie w Wydziale Upadłości na publicznem posiedzeniu, sądzącem w składzie następującym: Przewodniczący Członek Sądu W. T. Janowski. Członkowie Sądu: B. B. Werner, L. O. Zelt, Sekretarz E. F. Czajkowski, rozpatrzywszy prośbę Adwokata Przysięgłego Chruszczakowskiego, działającego na mocy plenipotencji Izydora Szterna, o ogłoszenie upadłości kupca **Leona Szpringera**, postanawia: 1) ogłosić upadłość kupca Leona Szpringera, z oznaczeniem dnia otwarcia takowej od 30 Maja (11 Czerwca) 1884 r.; 2) naznaczyć Sędzią Komisarzem massy Członka Sądu B. Wernera, zaś Kuratorami Adwokata Przysięgłego Kwapińskiego i wierzyciela Izydora Szterna; 3) delegować Komis. Sąd. Holtorfa dla opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w Warszawie w sklepie przy ulicy Nowowiniarskiej pod № 2, w mieszkaniu przy ulicy Świętojerskiej pod № 11 i w innych miejscach gdzie się takowy znaleźć może; 4) osobę upadłego zabezpieczyć za pośrednictwem ustanowienia nad nim dozoru policyjnego; 5) niniejszy wyrok wywiesić na tablicy w sali przyjęć Sądu Handlowego i ogłosić go w sposobie ustanowionym; 6) wyrok ten opatrzyć rygorem natychmiastowej ekzekucji. Oryginał podpisali obecni. Za zgodność z oryginałem świadczę, podpisał: P. Sekretarza J. Majewski.

Ostrzeżenie.

Weksel wystawiony d. 30 Lipca r. b., przez p. L. Horowitz, na zlecenie pp. T. Brün i Sp. na sumę rs. 251 k. 41, płatny w Piotrkowie, w d. 30 Października r. b., zaginął. Ostrzega się, aby nikt tego wekslu nie nabył, gdyż nie ma żadnej wartości. 2840

Do sprzedania:

50 kop szprych dębowych do kół i 700 sztuk piast dębowych i brzostowych, po cenie bardzo przystępnej. — Wiadomość przy ulicy Czerniakowskiej № 59, w kantorze fabryki. 2765

Do sprzedania



Faetony, Wolanty Amerykany, Kocz

z fordeklem, **Bryczki** nowe i używane. Ulica Śliska № 13 nowy. 2857

Ważna

LICYTACJA.

D. 17 (29) Sierpnia 1884 r., w piątek, o gódz. 10 rano, w domu przy ul. Srebrnej pod № 10, przed Komisarzem Sądowym Rogalskim; odbędzie się licytacja, rozmaitych **płyt marmurowych obrobionych,** należących do firmy A. Sikorski (F. Boski). 2833

4 Wierzbowa 4

w Hotelu Angielskim, wejście z bramy,

nowo otworzony

Skład przyborów podróżn. i Galanterji

D. MAZUR,

poleca:

WALIZY, KUFRY skórzane i z płótna nieprzemakalnego, różnej wielkości i fasonów.

TORBY, torebki męzkie i damskie.

PODUSZKI, jaśki skórzane wypchane włosem i puchem.

PARASOLE jedwabne, wełniane angielskie.

LASKI, szpicruty, baty w wielkim wyborze.

NESSESERY, nesseserki, woreczki, portmonetki, porte-cygary i porte-cygaretty.

KRAWATY, szpilki do krawatów i spinki.

TEKI, teczki skórzane do dokumentów, weksli i nut.

PERFUMY, mydła, szczotki, grzebienie, lusterka tualetowe.

Wszystko w najlepszym gatunku i po najniższych cenach. 2797



WIELKI Wybór



zagranicznych

Fortepianów, Pianin i Harmonij w składzie **A. WERNER,** Senatorska № 16, róg Bielańskiej.—**Sprzedaż i wynajem.** 2850

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami: w okolicach Nalewek 2846

POSESJA

z budynkami 35304 łok. □, z których 20973 łok. □, pod budowlami, zdatnemi na składy towarów. — Budynki w liczbie kilkunastu są parterowe, piętrowe i 2-piętrowe, murowane. twardo kryte. Wiadomość przy ul. Róż № 3.

Do sprzedania

Stół jesionowy

rozsuwany, z blatami 8-a i lodownia pokojowa, w bardzo dobrym stanie.—Złota № 6. 2852



Skład Fajerwerków K. Stapf,

Marszałkowska 51,

poleca Fajerwerki ogrodowe, lądowe i wodne jak i dla pp. myśliwych, zastosowane do broni palnej różnego kalibru (po cenach fabrycznych), przyjmuje wszelkie zamówienia.

Do handlu odstępuje rabat. 1993R

Budynek na fabrykę,

garbarnię, mydlarnię lub t. p. z mieszkaniem i placem, jest do wynajęcia **w całości** lub **częściowo,** za rogatkami Ząbkowskiemi, przy szosie. Wiadomość w Biurze Komisowem Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 1 róg Trębackiej. 1973R

LOKAL

z Motorem Parowym

odpowiedni do każdej fabrykacji do wynajęcia od 1-go Października.—**Motor** prawie nowy, może być sprzedany osobno. Wiadomość w dystylarni, róg Dobrej i Leszczyńskiej. 2775

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia

Kawalerskie

MIESZKANIE

składające się z pokoju o 2 oknach od frontu, alkowy, zachowanka i przedpokoju na 4 piętrze, oraz są do sprzedania różne meble, jako to: fortepian za rs. 90, garnitur mebli za rs. 150, lustro za rs. 30 i oprócz tego dywany, lampy, kotara itp., wszystko w dobrym stanie i za cenę umiarkowaną.—Nowy-Świat № 18, mieszkania 46. 2816

Krzesła, Kredensy i Stoły

wszystko dębowe. Ulica Bednarska № 3, mieszkania № 5. 2820

Mundury, Palta studenckie, oficerskie i t. p.

syberynowe, watowane i na futrze, piorą się w całości bez prucia, przywraca się kolor właściwy lub na inny podług życzenia, przefarbowywa, oraz portjery, dywany, pokrycia mebli, aksamity, przy ulicy Bednarskiej № 15, piąty dom od Krak.-Przedmieścia. 2773



Materace

na pensje, po rs. 7, bardzo tanio **Meble różne** garnitury, szeslongi, otomany i wiele innych. Świętokrzyzka 20.—**L. Brenert.** 2607

Osiadłszy w Krakowie dla wykształcenia mego dziecka, przyjmę chętnie

paru chłopców

uczęszczających do tutejszych szkół do siebie, poręczając za najtroskliwszą opiekę. — Język francuzki i korepetycja w domu.

Konstantowa Jełowicka z gub. Podols.
2515 Kraków, Rynek 9.

Wiadomość! dla pp. Handlujących.

W punkcie najruchliwszym ulicy Brackiej № 17, na placyku, przy zbiegu ulic Chmielnej, Brackiej, Szpitalnej i Żgoda; urządzane są obecnie **4 duże i 2 małe sklepy** z mieszkaniami. Osoby interesowane raczą się zgłosić w jak najkrótszym czasie do **Główn. Składu Zapałek T. Kozłowskiego,** Senatorska 25.—A w miarę żądania sklepy te urządzone być mogą z wszelkim możliwym komfortem i wygodą. 2810

W handlu Górskiego przy ulicy Elektoralnej w domu № 25, z przyczyny zmiany interesu, jest do sprzedania hurtownie po cenie 25% niżej kosztu wykazanego fakturami, około

600 sztuczek Haftów Szwajcarskich

różnych deseni.—Kupującym za 100 rs. odstępuje się od ceny kosztu 20%, a kupującym mniej niż za rs. 100, sprzedaje się po cenie kosztu. 2791

Uprasza się Władzę i znajomych

p. Michała Juchniewicza

z powodu niewiadomego pobytu jego, iżby raczyli donieść mu, ażeby przesłał adres swój na ręce p. Józefa Basińskiego w Piotrkowie, dla korzystnych okoliczności. r2057



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 21

Zarząd Zakładu Przemysłowo-Rękodzielniczego, hr. Cecylji Plater-Zyberkówny, (ulica Piękna № 14), ma zaszczyt podać do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak do Zakładu jak i do istniejącej przy nim szkoły 2-klasowej trwać będzie codziennie od dnia dzisiejszego do dnia rozpoczęcia wykładów, t. j. do 20 Sierpnia (1 Września) w godzinach od 9 rano do 3 po południu. O bliższych szczegółach poinformuje Prospekt, który na żądanie każdemu z Rodziców udzielony być może. 2027R

Do sprzedania:

Organ salonowy,

Łóżka żelazne, Lodownia, Prysznic, Kasa ogniotrwała, Zegar ozdobny, Lampy

chińskie i t. p.—**Wiadomość: Świętokrzyzka № 23,** mieszk. 17. 1940R

962r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowy[illegible] i dren.

Tanio!! **Do sprzeda[illegible]** **Tanio!**

Garnitur [illegible]

cały kryty i Sofa Otomana, [illegible]icera, ulica Leszno № 13. 2770

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM ulica hr. Berga 16. 1688R

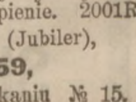
LAWN-TENNIS

i wszelkie Gry Ogrodowe Angielskie i Francuzkie, za pomocą których **siły fizyczne i zręczność** rozwijają się nadzwyczajnie sposobem zajmującym.— **Hamaki.** — Paryzkie i krajowe **Gry towarzyskie** nauczające i inne.— **Balony** Montgolfiera (od 90 kop.).

Latarnie weneckie do illuminacji ogrodów.— **Przybory do kotyljona.**

Płacę dobrze

Kupuję



Drogie kamienie, zegarki (złote), **złoto i srebro** od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. 2001R

HENRYK JUWILER (Jubiler),

59 Nowy-Świat 59,

obok Świętokrzyzkiej, w mieszkaniu № 15.

Jest zaraz do wynajęcia nowo-wybudowana

RESTAURACJA

położona w odpowiedniem miejscu naprzeciw Sądu Gminnego z obszernym lokalem i ogrodem warzywnym. Wymaganym jest do tego człowiek fachowy.—Wiadomość o warunkach na miejscu u właściciela p. Jana Łobodowskiego, w **osadzie Tarczyn,** w powiecie Grójeckim. 2829

Fabryka

„SYLWAN"

przy ulicy Chłodnej № 3, posiada

gotowe Szpunty,

impregnowane i kilkakroć sto tysięcy

Pudełek Aptekarskich

Wieczorkiewicz, Radliński.

2830

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE Towarzystwo Fabryki Tabacznej

A. N. BOGDANOWA i Co. w Petersburgu,

poleca nowo-wypuszczone gatunki Papierosów:

Borba po kop. 60 za 100 sztuk. — kop. 6 za 10 sztuk.
Sława po rs. 1 za 100 sztuk, — kop. 10 za 10 sztuk.

Nabywając tytonie w liściach bezpośrednio w Turcji z najlepszych plantacyj, Towarzystwo tuszy sobie, iż polecane papierosy zadowolnią najwybredniejszy smak PP. Konsumentów.

Nabywać można we wszystkich **Składach tabacznych w Królestwie Polskiem**, oraz w **Składzie K. Tomaszewskiego & Comp., w Berlinie, Friedrichstrasse nr 93.** 2040R

Koks zagraniczny najlepszy.
Węgle do samowarów.
Węgle kamienne najlepsze.
Drzewo.
po cenach jak **najbardziej przystępnych.**
Stale biorącym **znaczny rabat.** 2651

L. J. REGELMAN,

Kantor: Twarda 47. Telefonu 457.

Maszyny i narzędzia rolnicze,

po b. Składzie A. Muszyńskiego,
z powodu śmierci właściciela, **bardzo tanio razem lub częściowo do sprzedania.—Ulica Piękna Nr 8.** 1876R

Pod „NOWĄ GWIAZDĘ“

przy ulicy BIELAŃSKIEJ pod Nr 5, w domu p. W. E. Rau, przeniosłem

ZAKŁAD RESTAURACYJNY wraz z BAWARJĄ

prowadzony przezemnie w ciągu lat 20 poprzednio pod „GWIAZDĄ“. — Zakład ten mieści się w obszernym lokalu z **pięknym ogrodem, werendą, oświetleniem elektrycznem. Pokoje gościnne** na górze, urządzone są z komfortem.—Piwo z browaru **W. Kijok et Comp.** sprzedaję na miejscu, jakoteż i na miasto.

1922R **M. Waleszyński.**

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczniów w zdrowym punkcie, blizko gimnazjów, zapewnia się dozór, troskliwa opieka, korepetycje, oraz konwersacje w językach: niemieckim i francuzkim. Warunki przystępne. Wspólna № 34C, róg Marszałkowskiej, mieszk. № 12. 1928

Potrzebny jest zaraz korepetytor, jeżeli być może z gimnazjum 3-go warszawskiego klasy VIII, do jednego ucznia z klasy niższej. Wiadomość: ulica Marjańska № 4 nowy, mieszkania 6, 2-e piętro, od godziny 2—4 po południu. 1978

Przyjmują się na stancję panienki uczęszczające do gimnazjum lub na pensje prywatne. Zapewnia się opieka troskliwa. Cena bardzo umiarkowana. Nowy-Świat № 7, mieszkania 42. 11903

Z powodu wyjazdu przełożonej, jest do odstąpienia szkoła żeńska 2 klasowa. Wiadomość: Marszałkowska № 32, m. 21. 12676

Bona niemka, z dobremi świadectwami, potrzebną jest do 3-letniego chłopczyka.— Wiadomość u doktora Landau: № 77 Krakowskie-Przedmieście, od g. 11—2. 12669

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycji lub lekcji. Nowy-Świat № 68, m. 26, w podwórzu, trzecia brama. 12504

Jest pomieszczenie dla panienki lub chłopczyka. Ulica Komitetowa (róg Śliskiej) № domu 1, mieszk. 7. 12483

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy szkolnej. Czysta № 4, m. 23. 12388

Biuro nauczycielskie, pedagogiczne, kaucjonowane rekomenduje: nauczycieli, guwernerów, metrów, korepetytorów, nauczycielki, guwernantki, korepetytorki i bony. Krakowskie-Przedmieście № 7.—Dąbrowska Marja i Marek Antoni. 12431

Stancja dla uczniów IV gimnazjum, troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje i fortepian na miejscu. Chmielna № 1, m. № 26.

Osoba mająca upoważnienie od władzy, życzy przyjąć uczniów i uczennice na stancję za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 12353

Rodowita angielka, z patentem, udziela lekcje u siebie i na mieście, oraz na pensjach. Krucza № 2c, mieszkania 8. 12460

Nauczyciel z wyższym patentem, poszukuje w szkołach prywatnych lekcji historji, arytmetyki, geografji, lub języka polskiego. Wilcza № 11, mieszkania 17. 12646

Stancja dla uczniów szkół, od 240 rs. rocznie, u nauczycielki rządowej. Na żądanie z korepetycją i muzyką. Twarda 17, mieszk. 2, na dole, od frontu. 12648

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj. Oferty proszę składać: ulica Marszałkowska № 27a, mieszk. 10. 12611

Ktoby chciał umieścić panienki uczęszczające do gimnazjum lub na pensję, może znaleść odpowiednie miejsce, z zapewnieniem troskliwej rodzicielskiej opieki, korepetycji i konwersacji w dwóch językach: francuzkim i niemieckim, na ulicy Wspólnej, domu № 24, mieszkania 28. Zgłaszać się proszę od 10 rano do 2-ej. 1927

Z upoważnienia władzy szkolnej gimnazjum realnego, stancja dla uczniów z zapewnieniem sumiennego dozoru i opieki macierzyńskiej. Na żądanie korepetycja, lekcje muzyki, języka francuzkiego i niemieckiego w miejscu. Złota № 3, mieszkania 8. 12136

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, muzyką, rysunkiem, poszukuje miejsca. Niecała 4. Załęska. 12672

Zakład wychowawczy Feliksa Konwerskiego, b. nauczyciela szkół rządowych, istniejący od lat 16, przyjmuje pensjonarzy stałych, tak na czas wakacyjny jak i całoroczny. Ul. Nowogrodzka № 3. 10561

E. Kimens, przełożona pensji przy ul. Wspólnej № 21 istniejącej, w której nauki wykładają się podług programu szkół żeńskich rządowych, zawiadamia szan. rodziców, że zapis uczennic odbywa się codziennie. Lekcje rozpoczną się dnia 16 (28) Sierpnia. 12561

Matematyki udziela student uniwersytetu, mający długoletnią praktykę. Biuro ogłoszeń, Senatorska 18 lit. Z. B. 1955

Stancja dla uczniów pod troskliwą opieką i dozorem pomocnika gospodarzy klasowych gimnazjum 4 i p mocą naukową. Cena umiarkowana. Ulica Wspólna № 4, m. 1, na parterze. Wiadomość u sekretarza w gimnazjum 4-m. 12569

Przy ulicy Wspólnej № 30, mieszkania 8, w blizkości gimnazjum 4-go i 5-go jest pomieszczenie dla dwóch tylko uczniów: pierwszej, drugiej lub trzeciej klasy. Zapewnia się staranna opieka, konwersacja francuzka, niemiecka i fortepian. 12063

Stancja dla uczniów szkoły realnej, Senatorska 16, mieszkania 18, (róg Bielańskiej). Bliższe warunki na miejscu. 12527

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 12416

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go, z zapewnieniem opieki, pomocy w naukach, na żądanie muzyka, francuzki, niemiecki, konwersacja niemiecka, niemka stała. Wspólna № 20, mieszk. 7. 12482

Udzielam lekcje muzyki na fortepianie u siebie jakoteż na mieście za umiarkowaną cenę. Świętokrzyzka № 23, m. 9. 12775

Nauczycielka potrzebną jest do dwóch panienek na wyjazd, posiadająca język francuzki, niemiecki i robótki. Bliższa wiadomość u M. Filarowskiego, Marszałkowska № 36, przy rogu ulicy Złotej. 12746

Jest pomieszczenie przy familji dla panienki uczęszczającej do zakładu naukowego.— Wiadomość: ulica Pańska № 26, m. 8. 1979

Nauczycielka muzyki ze świadectwem konserwatorjum i poważną rekomendacją, posiadająca języki, poszukuje lekcyj. Sosnowa № 5, m. 25; zastać można do g. 2. 12767

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów, korepetytor w miejscu i konwersacja francuzka. Chmielna № 28 bez litery, mieszk. 11, wiadomość od 12—3. 12782

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Ul. Erywańska № 5, m. 18, stróż wskaże. 12756

Student IV kursu prawa, biegły w matematyce, poszukuje lekcyj za stół i mieszkanie, w dobrym domu. Biuro ogłoszeń: Seeatorska 18, lit. Z. B. 1954

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczni pod dozorem męzkim z pomocą naukową. Długa № domu 17 i m. 17. 12748

Potrzebnym jest zaraz na wieś o 4 mile od Warszawy guwerner lub uczeń gimnazjum z językiem francuzkim i niemieckim.— Bliższa wiadomość: Długa № 21, m. 8, od godziny 12 do 4 codziennie. 12737

Osoba znająca jęz. francuzki i literaturę tegoż jęz., pragnie udzielać lekcyj na mieście lub u siebie. Ulica Nowolipie № 32, w oficynie prawej na dole, m. № 1, od godz. 9 zrana do 2, lub stróż wskaże. 12728

Potrzebna jest zaraz bona niemka na wieś do trojga małych dzieci, znająca dobrze krawieczczyznę, z dobremi rekomendacjami. Ulica Chmielna № 1, u pani Wandy Sobol, na parterze, od godz. 9—11 rano. 12716

Potrzebny jest na wyjazd na wieś niższy nauczyciel lub nauczycielka do przygotowania chłopca do klasy wstępnej. Jerozolimska 47, mieszkania 8, od g. 10 do 2. 12704

Ktoby z młodzieży, co ukończyła gimnazjum, lub studentów uniwer. życzył wyjechać na rok, na wieś, do domu obywatelskiego, dla przygotowania do szkół 2-ch chłopczyków, raczy zostawić swój adres i warunki w kantorze Kurjera pod lit. L. K. Z. 12773

Uczeń V-ej kl. szkoły realnej p. Pankiewicza, życzy sobie przyjąć korepetycję. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. S. S. 12786

Potrzebna na pensją, ulica Długa № 21, francuzka z początkami ruskiego na demiplace lub godziny. 12752

Rodowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinę dziennie, za 3 ruble miesięcznie. Ulica Elektoralna 28. Tamże jest do odnajęcia mieszkanie, dla osoby płci żeńskiej. 12754

Nauczycielka polka, muzykalna, z konwersacją w językach nowożytnych, dobrą rekomendacją, poszukuje lekcyj, za stół lub wynagrodzenie; tegoczesną pedagogiczną metodą, przysposabia chłopczyków i panienki do gimnazjum. Oferty przyjmuje: Krucza № 2 lit. b, za Wilczą, mieszkania 7. 12743

Na wspólną naukę jakoteż dla towarzystwa małej dziewczynki poszukuje się osoby, potrzebującej również przygotować dziecko do pierwszej klasy na wspólny koszt. Leszno № 36, mieszkania 3. 12753

Posady i Prace.

Osoba kompletnie zdolna w kroju sukien, chce przyjąć miejsce w magazynie. Oferty uprasza składać w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 12247

Osoba młoda, dobrze wychowana, poszukuje miejsca do towarzystwa, zajęcia się domem, szyciem; może udzielać dzieciom początków języka francuzkiego, ruskiego i innych przedmiotów. Smolna № 11, m. 8.—Tamże jest do sprzedania obraz olejny Kossaka i Brodowskiego „Stajnia Polska.“ 12567

Na wyjazd potrzebna jest panna do strojów Żądane są świadectwa. Karlsbad, ul. Leszno 17. 12427

Zdolne maszynistki potrzebne są do bielizny, oraz podręczne i do nauki. Nowolipie № 15, mieszkania 6. 12642

Młody człowiek w godzinach po biurowych poszukuje korepetycyj lub przepisywania, za małe wynagrodzenie. Oferty: kiosk, Chmielna, róg Zielnej. 1974

Potrzebny uczeń do cukierni, od 13—14 lat. Bielańska № 18. 12653

Potrzebna jest panna do zwijania kwiatów i uczennice. Ulica Mylna № 7. 12664

Ogrodnik artystyczny, kawaler, bardzo dobrze polecony, do umieszczenia od św. Michała, na 150 rs. pensji. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań (sub. L.). 12637

Uczeń potrzebny jest do sklepu wyrobów tabacznych i galanteryjnych. Miodowa № 6, pierwszeństwo ma z prowincji. 12665

Potrzebna zaraz panna, do szycia bielizny na maszynie Wheelera. Złota 39, m. 14.

Potrzebna osoba poważna, znająca krawieczczyznę, mogąca zarządzić gospodarstwem, sprzedażą sklepową. Fabryka gorsetów Habicha, Miodowa 6. 12745

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, uzdolnione podręczne, do pracowni sukien M. Sławińskiej. Ulica Freta № 16. 12770

Poszukuje się niemki z konwersacją. Ulica Dzika № 8, mieszk. 16. 12778

2 uczni, którzyby mieli chęć ślusarstwa się uczyć, przyjmie natychmiast. A. Drzewiecki ślusarz w Warszawie, ulica Nalewki № 43, róg Miłej. 12725

Rządca kawaler, który samodzielnie zarządzał większemi majątkami w Poznańskiem i Królestwie, poszukuje posady zaraz, lub od kwartału. Wiadomość: Hoża 5, m. 17. 12768

Panny potrzebne są do spódnic i do nauki. Złota № 12, mieszk. 14. 12790

Starsza panna, znająca krój, potrzebną jest do pracowni. Wiadomość u rządcy domu, Niecała № 12. 12784

Osoba młoda, przybyła z prowincji, poszukuje miejsca do zarządu domu. Ulica Elektoralna № 18, 2-e piętro. 1980

Kaucją! Młody człowiek, izraelita, będący 11 lat u szlachcica, pisarzem gorzelni, magazynierem, kompletnie uzdolniony, z chlubnemi świadectwami poszukuje podobnej lub innej posady: rządcy domu, buchhaltera, inkasenta i t. p., tu albo na prowincji. Wiadomość u p. Opatowskiego, Graniczna № 4.

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stroż wskaże. 12397

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ulica Marszałkowska № 60. 21

Mundur galowy używany, dla urzędnika klasy VI-ej wydziału skarbowego, ze szpadą, pendentem i kapelusz stosowany jest do zbycia, za rs. 20. Ulica Szpitalna, w domu № 10, mieszkania 11. 12355

Tygodniki i Wędrowce oprawne z lat dawnych, do sprzedania tanio. Ulica Dobra № 26, róg Bednarskiej, mieszk. 44. 12580

Kajety i inne przybory szkolne, papiery zwyczajne i ozdobne, wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla kantorów, inżenierów i techników, poleca tanio J. N. Bronikowski, Nowy-Świat № 1, m. 5. 12298

Fortepiany kupuję! używane. Ulica Marszałkowska 48, magazyn mebli. 12437

Meble gotowe, garnitury czarne, orzechowe, mało używane i ramy do luster, całe urządzenie salonowe, za możliwie nizką cenę, z trzech letnią gwarancją. Krakowskie-Przedmieście № 40.—A. Tarnowski. 12585

Fortepian do sprzedania zaraz za rs. 70. Wiadomość: Chłodna № 48, w sklepie Woźniakowskiego. 12559

Fortepian fabryki Troschla, o 6 i pół oktawach, tanio do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 65, m. 9, od g. 3—6 po południu.

Fortepiany używane do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 32, u Tarnowskiego.

Mebli kilka garniturów urzędowej roboty, mało używan., otomana i szeslong, bardzo tanio są do sprzedania u tapicera. Trębacka № 1.—Podejmuję się przerabiania mebli, czyszczenia z móli i dekoracje bardzo tanio urządzam. 12443

Fortepian Kralla i Sejdlera, blat metalowy, taniz zbywa Makow. Solna 8. 12341

Fortepian krótki, z blatem, o 7 oktawach, do sprzedania za rs. 250. Długa № 5, mieszkania № 28. 12373

Wolant w bardzo dobrym stanie, do sprzedania w składzie węgli. Dzika № 14. 12571

Fortepian świeżego fasonu palisandrowy, za rs. 280 do sprzedania. Świętokrzyzka 25. mieszkania 8. 12450

Kredens dębowy gustownie rzeźbiony, do sprzedania. Hoża № 7, stróż wskaże. 12390

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za przystępną cenę garnitur nowych mebli, na sprężynach. Ulica Ciepła № 12, m. № 27.

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Marszałkowska № 54, przez sień w podwórzu. Wagner. 12709

Do sprzedania garnitur czarny i meble z pięciu pokojów tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 12643

Do sprzedania meble modne, salonowe czarne; fortepian, lustra, żardinierka, garnitur orzechowy jedwabny, kredens, stół, krzesła, łóżka, umywalnia, toaleta, klęcznik, szafy wielkie, szafki do bielizny, otomanka, stolik do kart, biurko damskie, kozetka, żyrandol, kandelabry, lampy: wisząca i stołowa, obrazy, firanki, kilka dywanów. Sienna 3. mieszkania 4.—Tamże lokal 5 pokojów do odnajęcia zaraz lub od 1 Października. 12401

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane ozdobne, biuro męzkie, bibljoteka, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, lustra, dywany, lampy, kandelabry, świeczniki, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 12243

Koń wałach, rosły, zaprzęgowy, do sprzedania niedrogo w koszarach Ułańskich w Łazienkach. Obejrzeć można od g. 1-ej z południa u wachmistrza 6-go szwadronu. 12531

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy rozbierane, garnitur francuzki, szafki do bielizny, komoda, garnitur napoleonkowy, trema, biuro, stoliki do kart, lustra, szeslong, kredens, stół jadalny, kiesel łóżka, umywalka, lampy, regulator, firanki. Twarda № 6, schody frontowe, 1-e piętro, mieszk. 8. 12633

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Ulica Chmielna 25, stróż wskaże. 12698

Kredens dębowy elegancki, z marmurowym blatem, prawie nowy, 30% niżej kosztn do sprzedania. Dzielna № 9a, m. 8. 12777

Bryczka na resorach, spód żelazny, bardzo lekka, na jednego i parę koni, do sprzedania. Chłodna 16, zakład stelmachski. 12772

Pianino czarne do sprzedania za przystępną cenę. Śliska № 16, m. 2. 12774

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania biurko mahoniowe, damskie, maszyna Singera amerykańska, mało używana. Sewerynów № 12, mieszkania 49, stróż wskaże.

Szafa orzechowa, rozbierana, ładna, za przystępną cenę. Ulica Ordynacka № 5, róg Wróblej. 12789

Arbuzy olbrzymie, wybornego smaku, przez producenta z Węgier nadsyłane, poleca zakład mleczny. Ulica Trębacka № 11. Owocarniom rabat. 12764

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania: fortepian Kerntopfa, zupełnie dobry i maszyna do szycia Wilsona. Ulica Leszno № 54, mieszkania 8. 12730

Za bezcen: do sprzedania samowar z tacką rubli 8, chodniki, maszynka do kawy, mało używana rs. 4, dwa mełe garniturki do kawy porcelanowe, jedna para firanek białych. Ul. Wspólna № 24, prawa oficyna, drugie piętro.

Do sprzedania garnitur czarny rzeźbiony, wykwintnej roboty, takież stoliki do kart, lustra dużych rozmiarów, stoliczki damskie, kredens i stół ozdobny dębowy, para szaf dużych, szafka do bielizny, komoda salonowa orzech z bronzami, biuro duże rzeźbione, biureczko małe damskie misternie wykończone, otomana wschodnia, szeslonżek jedwabny buduarowy, kanapka aksamitna i dwa taborety, fotel duży, etażerki ścienne dębowe, stół orzechowy, łóżko medaljonowe ze sprężynowym materacem, zegar, obrazy, portjery i firanki z kilku pokojów, także wiele sprzętów domowych tanio. Ul. Bracka № 12, u rządcy domu. 12769

Fortepian krótki, palisandrowy, zupełnie nowy, do sprzedania tanio. Miodowa № 3, pałac Grabowskiego, mieszk. 17. 12731

Fortepian tutejszej fabryki, jest do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 16, m. № 9.

Pieski ładne do sprzedania. Nowolipie 32, mieszkania 1, w prawej oficynie na dole, od godziny 9 z rana do 2. 12729

Nuty używane kupuję. Wspólna № 1, mieszkania 10. 12727

Koń wierzchowy do sprzedania z siodłem i mundsztukiem. Leszno № 34, w fabryce p. Lampego. 12762

Szafa i kontuar, sklepowe, bardzo mało używane, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Krucza № 12, róg Alei. 12749

Ogier gniady, 4 lat, do zaprzęgu, za przystępną cenę jest do sprzedania we wsi Szczęśliwica, u podpułkowzika K. N. 12750

Meble ozdobne z kilku pokoi, portjery, dywany i t. p., do sprzedania. Włodzimierska № 11, obejrzeć można w poniedziałki, środy i piątki, od godziny 2—4 po południu, stróż wskaże. 12755

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Sklep elegancko urządzony na Nowym-Świecie, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w kantorze Ignacego Górskiego, Krakowskie-Przedmieście № 43. 1956

Dom piętrowy, plac duży, najlepszy punkt na Nowej Pradze, zdatny dla dorożkarza, fabrykanta, emeryta, tanio sprzedaje. Warunki wygodne. Marszałkowska 71. Mleczarnia.

Do sprzedania lub zamiany na dom, majątek ziemski w okolicach Warszawy, obejmujący włók czterdzieści, bez żadnych służebności. Chcący reflektować, niech złożą adresy w kantorze tegoż Kurjera pod liter. K. W.

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Kościelna № 9. 12549

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania traktjernia egzystująca od lat 8, w samym targu. Wiadomość: Aleksandrja 5. 12529

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Grzybowska № 56. 12530

Rs. 4,000. Potrzebna jest suma rs. 4,000 na spłatę 1-go № hypoteki domu piętrowego. Wiadomość: Nowy-Świat № 14: u szwajcara, od godziny 9 rano do 3 po południu. 12563

Sklep z mąką, legominami, egzystujący od kilku lat, w dobrym punkcie do sprzedania. Ulica Śliska № 5. 12303

Magle w dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Karmelicka № 12. 12423

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, jedynie z powodu wyjazdu na kurację jest do odstąpienia, komorne tanie, w Bazarze. Hoża № 2.

Sklep dystrybucyjno-norymberski, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Nowy-Świat № 3, wiadomość na miejscu. 1965

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Śliska № 34. 12634

Jubiler znający gruntownie swój fach poszukuje wspólnika, z kapitałem 6,000 rubli. Wiadomość: Nowolipie № 15, m. 6. 12641

Jest do odstąpienia restauracja, za Wolskiemi rogatkami. Górczeska-Droga № 12.

Wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 2 do 3 tysięcy rubli poszukuje się do interesu handlowego, dobrze procentującego i nie wymagającego prawie żadnej specjalności; nadmienia się przytem, że kapitał użytym będzie tylko na towar, gdyż nie potrzeba tu sklepu, ani też jakichkolwiek urządzeń. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami „K. Z. 3,000.“ 12372

Dobrze procentująca pracownia pończoch jest do sprzedania. Obożna № 3, 1-e piętro.

Sklep spożywczy, w dobrym punkcie, do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 7 nowy.

Dzierżawcy poszukuje się na dom murowany w Warszawie. Do interesu potrzeba 3,000 rs. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod D. E. S. 12429

Garnitur mebli bardzo mało używany, do sprzedania bardzo tanio. Senatorska № 16, w magazynie mebli. 12576

Około 6,000 rubli potrzeba na dom w Warszawie. Wiadomość: Nowy-Świat 42, u właściciela. 1976

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do odstąpienia. Marszałkowska, róg Wilczej № 1 7.ską a T wardą.

Kamienica dwu-piętrowa zaraz do sprzedania, warunki bardzo dogodne. Gotówki potrzeba 10,000 rs. Wiadomość w dystrybucji, róg Długiej i Miodowej. 12744

Poszukuje się wspólniczki posiadającej umiejętność robienia kwiatów, z kapitałem rs. 100, pod korzystnemi warunkami. Wiad. przy ulicy Dzikiej № 25a, dom Zwejgenhafta, mieszk. № 6, 1-e piętro, w oficynie. 12722

Magle do sprzedania, z obszernem i taniem mieszkaniem. Ulica Mylna № 5. 1981

Wyjątkowo korzystny interes. Posiadacz lub posiadaczka tysiąca kilkuset rubli, może nabyć zakład wódczany, w najodpowiedniejszej miejscowości, dający dostatnie utrzymanie. Oferty składać proszę w kantorze niniejszego pisma pod literami 3. M. 12723

Jest do sprzedania z wolnej ręki folwark, nowo-wybudowany, włók 7, przy szosie Żelechowskiej, 11 wiorst od kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość na miejscu, wieś Ostrożeń, stacja kolei Sobolew. 12776

Sklep wędlin do odstąpienia, przy ulicy Śliskiej № 10. 12771

Dystrybucja do sprzedania, w dobrym punkcie, mieszkanie ładne i nie drogie. Wiadomość w kiosku, róg ulicy Elektoralnej i Chłodnej. 12735

Magle są do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 36. 11724

Sklep do sprzedania zaraz, w dobrym punkcie. Adresy proszę składać pod lit. J. M. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 12765

Magle z powodu wyjazdu do sprzedania.—Ulica Chłodna № 18, w podwórzu. 12757

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Dzielna 27.

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Świętojerska № 12a. 12738

Rs. 3,000 potrzeba na dobry procent na hypotekę. Oferty przyjmuje właściciel domu № 1/1927 ulica Zakątna. 12751

Kamienica do sprzedania lub na zamianę placu w Warszawie, albo kolonji z dodatkiem 24,000 rs. Elektoralna 29, m. 16, od godziny 10 przyjmuje. 12734

Lokale.

Pokój z meblami, opałem, usługą lub bez, ze wspólnym przedpokojem, dla osoby pojedyńczej, wychodzącej na cały dzień do zajęć, jest do odnajęcia od 1-go Września r. b. Miedziana № 4, mieszkania 3. 12682

Dwa pokoje na dole, z meblami, pościelą samowarem i obsługą, są do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7. 12658

2 pokoje z przedpokojem, ładnie umeblowane. Nowy-Świat № 48. 12525

Szopa, duży maneż 250 łok. □, dla dorożkarzy, na piekarnię lub skład towarów, zaraz do najęcia. Tamka 17. 12670

3 pokoje bardzo eleganckie, o 2-ch wejściach, kuchnia, waterklozet, do wynajęcia od Października r. b. Ul. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 12685

Pokoje kawalerskie, frontowe, z ładnym widokiem, paradne wejście, szwajcar, z meblami lub bez. Smolna 17, drugi dom od Nowego-Światu. 12686

Pokoik frontowy, elegancki, do wynajęcia. Ulica Szkolna № 1, mieszkania 6. 12687

Pokój kawalerski, meblowany, może być z całodziennem utrzymaniem, od 1-go Września. Erywańska № 5, mieszk. 14. 12691

Do wynajęcia od 1-go Października mieszkanie przy ulicy Nowy-Świat pod № 39, na 2-m piętrze, złożone z 5 pokojów, przedpokoju kuchni, spiżarki, wygódki, dwóch piwnic i oddzielnej góry, za rs. 900 rocznie. Oglądać można codziennie od godziny 2 do 6 po południu. 12681

Lokal obszerny na restaurację, fabrykę lub zakład przemysłowy, składający się ze sklepu i sali po 4 okna, 2-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, wraz z ogrodem, werendą i lodownią, oświetlenie gazowe, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Sienna № 4B, między ulicą Twardą a Żelazną. 12690

Mieszkania złożone: z pięciu pokojów, dwóch pokojów i pojedyńczych pokojów, oraz sklep narożny z salą i mieszkaniem, wszystko do wynajęcia od 1 Października r. b., po cenach przystępnych, przy ulicy Wielkiej № 13, wiadomość u rządcy. 12581

Sklep z pakamerą zaraz. Dom Granzowa, Królewska № 10. 12541

7 pokojów z przedpokojem, wszelkiemi wygodami, od 1-go Października. Dom Granzowa, Królewska № 10. 12542

Pokój umeblowany, samowar i usługa. Ul. Wspólna № 7, mieszkania 1. 13534

Kawalerskie mieszkania z usługą opałem. Dom Granzowa, Królewska 10. 12543

3 pokoje oddzielnie lub razem do najęcia Ordynacka № 2, m. 9. Wiadomość od 3—5

Dwa pokoje z kuchnią na parterze, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października, przy ulicy Senatorskiej № 20, mieszk. № 10. 12692

Od kwartału cztery pokoje, wodociągi, zlewy, stajnia. Ciepła № 4, między Grzybowską a Twardą. 12386

Dla osób pojedyńczych, miłujących spokój, wygodę i porządek, pokoje przy placu św. Aleksandra do wynajęcia w każdym czasie, w cenie od 7—11 rs. miesięcznie, z waterklozetem, stałą wodą, dzwonkami elektrycznemi, tubą dla porozumienia się ze szwajcarem w bramie, z szafkami, alkowami, przedpokojami i usługą. wiadomość u stróża, Mokotowska 23, rano od 9—7 wieczorem. 12619

Pokój duży z przedpokojem, umeblowany elegancko z usługą, samowarem i opałem, do wynajęcia od 1 Września, miesięcznie lub kwartalnie. Wiadomość: Sienna 3, m. 6. 12289

Piękny sklep zaraz do wynajęcia przy ul Nowo-Senatorskiej № 4. 12009

Do odnajęcia w każdym czasie od frontu 6 pokojów za rs. 750; na 1-m piętrze 4 pokoje z kuchnią, za rs. 360. Chmielna № 3.

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia zaraz. Smolna № 1. 12788

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz. Ulica Smolna № 3. 12787

Pokój umeblowany do wynajęcia, na żądanie obiady. Chmielna 25, m. 2. 12783

5 pokojów, alkowa, balkon, kuchnia, przedpokój, wygódka, 2 schowanka, góra, piwnica, z b. dobrym rozkładem, za 165 rs. kwartalnie. Złota № 2a. 12733

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października piękne i tanie lokale z wygodami, jako też obszerny lokal na szkołę iub na inny zakład. Wiadomość: Nowolipki № 38e/5071.

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, świeżo odnowione, zaraz lub od kwartału, za rs. 250 rocznie. Ogrodowa № 16. 12754

Pokój do najęcia dla przyzwoitej kobiety. Leszno № 35, mieszkania 4. 12747

Pokój duży, umeblowany, suchy, ciepły, z balkonem i z osobnem wejściem, może być z całodziennem utrzymaniem. Chmielna № 60, dom Zaremby, mieszkania 39. 12739

Pokój duży dla pp. studentów, z meblami, usługą, obiadem lub bez. Hoża 10a, m. 9.

Pokój jest zaraz do wynajęcia z meblami, z samowarem i usłagą. Chmielna № 35, 1-e piętro, oficyna lewa, mieszk. 11. 12781

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje umeblowane, fortepian, usługa. Hotel Saski № 120.

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Solna 8. Makow.

Tanio! Książki szkolne oprawia w przeciągu 24-ch godzin introligator Michałowski, Senatorska № 18, wprost kościoła po-Reformackiego. 12726

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby na słabość, w oddzielnych lub wspólnych pokojach, z zapewnieni m wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, m. 8. 12656

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka i dyskrecja. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15.

Akuszerka M. B. na Hożej № 12 lit. A, przyjmuje osoby na odbycie słabości, sekret zapewniam. 12573

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, z małym długiem, jest u akuszerki. Ulica Hoża № 1. 12695

Mamka jest przy ulicy Hożej № 12 lit. A, u stróża. 12574

Dla pensjonarek! po rs. 1 wykończam mundurki, oraz suknie podług najświeższej mody po rs. 2 i 4. Udzielam kroju, rs. 10 za kurs; wykład jasny i praktyczny. Pracownia Zofji przeniesiona z pod № 28, pod № 68 na Nowym-Świecie, parter prawa oficyna, mieszkania 8. 12345

Handel nabiału, Chmielna 4. Poleca mleko dostarczane 3 razy dziennie, z dóbr Marcelin, Gołąbki, Jadzin, podejmuje dostawy w większych ilościach, biorącym stale na garnce, oraz dla zakładów naukowych odstępuje znaczny rabat. — Tamże wszelkie inne produkta nabiałowe. 1959

Znaleziono szal biały jedwabny w kościele św. Barbary na Koszykach. Odebrać można za udowodnieniem w tymże kościele w zakrystji. 12741

W niedzielę po nabożeństwie zostawiono w kościele N. P. Marji na Lesznie lub też zgubiono idąc od kościoła do ul. Żelaznej książkę pod tytułem „Nabożeństwo dla niewiast.“ Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Żytnią № 4 lit. A, m. 7, za nagrodą rs. 1.

Pies ceter biały, z żółtemi uszami i takiemiż łatami na grzbiecie, wybiegł w dniu 21 b. m. Kto psa tego odprowadzi lub da znać o nim na ulicę Graniczną № 14, do kantoru instytutu wód mineralnych, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. 1957

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 14 (26 Августа) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.